Nr. 158. Sobota, 13 Lipca 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie . . . 24 K,	ćwierćrocznie . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie . . 12 K,	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 60 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Rasckowski) 38 Rue de Varsaxe.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 5 lipca b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w c. k. Ministerstwie obrony krajowej, Ottonowi Reuterowi, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego: Bronisława Liszkę w Czortkowie do Złoczowa i Wiktora Neumanna w Złoczowie do Czortkowa, oraz sędziów: Michała Gąsiorowskiego w Zborowie do Czortkowa i Władysława Hryniszaka w Czortkowie do Zborowa.

P. Minister robót publicznych zamianował inżynierów: Jana Neuhausa-Doctora i Tadeusza Zubrzyckiego, starszymi inżynierami *extra statum* w galicyjskiej służbie budownictwa państwowego.

P. Namiestnik przeniósł: radcę budownictwa, Jakóba Malinowskiego z Nowego Sącza do Lwowa; starszych inżynierów: Adama Mozdyniewicza z Tarnowa do Nowego Sącza, Józefa Jarosławieckiego z Bochni do Lwowa, Wincentego Heina z Tarnobrzega do Bochni, Franciszka Południewskiego z Dębicy do Lwowa, Mieczysława Rybczyńskiego ze Stryja do Lwowa, Stanisława Tychoniewicza z Niska do Stryja, Antoniego Langera ze Stanisławowa do Niska, dalej inżynierów: Stanisława Tymińskiego z Żydaczowa do Dębicy, Adama Semkowicza z Bochni do Tarnobrzega, Józefa Kanię ze Lwowa do Zaleszczyk, wreszcie adjunktów budownictwa: Stanisława Kornickiego z Przemyśla do Lwowa, Józefa Macha z Zaleszczyk do Jasła, Binem Kleinera ze Lwowa do Nowego Sącza i Henryka Zaufalla ze Lwowa do Bochni.

P. Namiestnik przeniósł inżyniera, Edwarda Ważnego, ze Lwowa do Sanoka.

Rządowo autoryzowany geometra, Hieronim Stormke, przeniósł swą siedzibę urzędową ze Lwowa do Nadwórnej.

L. IX. a 1180.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną, z powodu zamierzonej budowy zapór śniegowych od klm. 386·339 do klm. 387·257 linii kolejowej Lwów-Podwołoczyska w gminie katastralnej Kutkorz, odbędzie się dnia 6 sierpnia 1912 i rozpocznie o godzinie 11 minut 45 rano na stacyi kolejowej w Kutkorzu.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Kutkorzu, począwszy od dnia 16 lipca 1912, przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Złoczowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 10 lipca 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 lipca.

Mahmud Szefket basza.

Gen. Mahmud Szefket basza, który ulegając zgodnej woli armii, ustąpił ze stanowiska tureckiego ministra wojny, przestał być tem samem dyktatorem. Przez lat pięć z żelazną iście energią sprawował obie te funkcye, aby wkońcu przecie dać za wygraną. Szefketa nazywano najwierniejszym sługą komitetu młodotureckiego. Ci wszakże, co znają go, twierdzą, że było to wręcz fałszywe określenie, że Mahmud wogóle za polityka uchodzić nie może i gdyby był politykiem, to z pewnością nie dałby się wpędzić w kozi róg, jak go wpędzono. Nawet dyktaturę narzucono mu wbrew jego własnej woli. Gdy przyszła chwila, że Młodoturcy, dorwawszy się władzy, potrzebowali kogoś, ktoby byłby zdolny stanąć na straży tej zdobyczy, Szefket — jakkolwiek identyfikowanie się z systemem młodotureckim wcale nie było jego zamiarem — zdecydował się wyświadczyć Młodoturkom tę przysługę. Wiedziano zaś powszechnie, że czyni to w najlepszej intencyi i żaden nawet z wrogów nie podejrzywał go o żadne ukryte, osobiste cele. Zagadką było tylko dla wielu, z jakiej przyczyny dozwalał Szefket tak sobą kierować. Odpowiedź dziś jasna: z powodu, że polityka była dlań rzeczą obcą, na której się nie rozumiał.

Na seraskieracie Szefketa musiało się pomścić nieubłagane, a tak długo trwające wykonywanie stanu oblężenia w Konstantynopolu — Młodoturcy zaś gwoli utrzymania władzy w swych rękach, nie mogli obejść się bez tego drastycznego narzędzia, mimo, że ono czyniło iluzoryeznem dobrodziejstwo konstytucyi, w imię której komitet młodoturecki podjął był walkę. A tylko na podstawie utożsamienia siebie z konstytucyą, stali się Młodoturcy niejako mandataryuszami armii i tylko w imię konstytucyi zasiadł w ich gabinecie Szefket, jako mąż zaufania armii. Póki też postępowaniem swem usprawiedliwiał zaufanie oficerów, póty też posiadał nieograniczoną władzę. Ale popularność jego odrazu zgasła, gdy coraz bardziej wypaczał poruczone mu zadanie, roztaczając opiekę nad komitetem młodotureckim kosztem konstytucyi, pomimo ciężkich błędów, jakich dopuścił się ów komitet.

Karyerę Mahmuda Szefketa baszy uwa-

LISTY PARYSKIE.

VIII.

W ubiegłym miesiącu zmarło w Paryżu trzech wybitnych ludzi: Frédéric Passy, Anatole Leroy-Beaulieu i Léon Dierx. — O Passym pisano już na tem miejscu: gorliwy propagator powszechnego pokoju, zarówno w stosunkach międzypaństwowych jak i wewnątrz kraju, do ostatniej swej chwili, — a miał lat dziewięćdziesiąt z górą kiedy umarł — żywo interesował się wszystkiem, co działo się we Francyi i zagranicą i nigdy nie odmawiał swego poparcia, jeżeli chodziło o sprawę uczciwą i dobrą; niedawno jeszcze, przed paru miesiącami, złożony już chorobą, która miała go doprowadzić do grobu, zabrał głos w sprawie chełmskiej i potępił projekt, wówczas dyskutowany dopiero, jako niezgodny z temi zasadami, których całe swe życie bronił i za które walczył. Straciła w nim Francya jednego ze znakomitych mężów, przynoszących jej chlubę, a znanych i szanowanych na całym świecie.

Młodszy o lat dwadzieścia, ale należący do tego samego niemal pokolenia „liberałów", co i Passy, Anatole Leroy-Beaulieu był nietylko jednym z wybitniejszych pisarzy, zajmujących się we Francyi polityką międzynarodową, ale także długoletnim profesorem w szkole nauk politycznych, członkiem Akademii nauk moralnych i politycznych, a, od śmierci Emila Boutmyego, dyrektorem tejże szkoły. Kto wie, czem jest owa szkoła, jaką rolę odgrywa: i w życiu francuskiem i w życiu zagranicznem — przechodzą bowiem przez nią wszyscy wybitniejsi politycy i dyplomaci całego świata, — ten łatwo zrozumie, jakie obowiązki, jakie ciężary, a zarazem jakie piękne i wzniosłe posłannictwo pełni jej kierownik, a jednocześnie profesor jednej z najważniejszych katedr tej szkoły.

Anatole Leroy-Beaulieu, po ukończeniu liceum i Uniwersytetu, rozpoczął swą karyerę pisarską od poezyi, ale rychło przekonał się, iż nie ta jest dla niego droga wskazana: po kilku podróżach po Europie, po dłuższym pobycie na Wschodzie, zajął się badaniem kwestyj politycznych, i ogłosił swe prace o Rossyi i o Milutinie, które wsławiły go i otworzyły mu drogę do katedry w szkole nauk politycznych. Odtąd też wyłącznie sprawom politycznym się oddaje, oświetlając kwestye bieżące: zagraniczne i francuskie, z punktu widzenia tego liberalizmu, który dla niego jest całym programem, który jest jedynym probierzem w ocenie tych spraw, jedynem wskazaniem dla ich rozwiązania: a więc będzie on gorącym przeciwnikiem wszelkich doktryn wyłącznych, „ciasnych", wykluczających pewną grupę obywateli w danym kraju, czy też pewną narodowość w stosunku do innych narodowości, — z pod ogólnego prawa, dla tego, że ci obywatele, te narodowości, są słabsze, że „przeszkadzają" innym, silniejszym. Anatole Leroy Beaulieu był wybitnym przedstawicielem tej umysłowości francuskiej, o której na tem miejscu tylem już mówił uprzednio, tej umysłowości, co sprawiedliwość stawia wszędzie i zawsze na pierwszem miejscu i jej wszystko inne poświęca.

Zajmując się kwestyami wschodniemi, a w szczególności kwestyą Rossyi, oczywiście, wielokrotnie, miał Leroy Beaulieu sposobność omawiania sprawy polskiej; a tutaj od innych badaczów wyróżniał się tem, iż sprawę polską znał bardzo dokładnie i przy jej rozstrzyganiu powodował się nietylko uczuciem, — zawsze żywem i sympatycznem dla nas we Francyi, ale także gruntownem jej rozumieniem. A aczkolwiek gorąco pragnął ugody rossyjsko-polskiej, — co wynikało z ogólnego jego programu politycznego, — to jednak rad był widzieć, aby ta ugoda spełniła się na podstawach sprawiedliwości i uwzględnienia słusznych naszych żądań. Nigdy też Leroy Beaulieu tej upragnionej przez siebie ugodzie nie poświęcał naszych postulatów narodowych: przeciwnie, zarówno w swych wykładach w szkole, jak i w tem, co pisał, wyraźnie i niedwuznacznie, w polityce rossyjskiej w stosunku do nas potępiał to wszystko, co było prześladowaniem, czy prawem wyjątkowem. Dodam, że Leroy-Beaulieu był jedynym może Francuzem, rozumiejącym kwestyę ruską w Galicyi: nie wiem, czy kiedy o niej pisał, ale pamiętam, że w dłuższej rozmowie o tej sprawie, przyznawał słuszność umiarkowanym politykom naszym, a ubolewał nad niekulturalnem i nieuzasadnionem postępowaniem Rusinów.

Każda manifestacya polska w kraju, czy też na gruncie paryskim, obchodziła go żywo: między innemi interesował się bardzo pracami Biura Prasowego Rady Narodowej, odwiedzał je często i nigdy nie odmawiał pomocy, kiedy poparcie jego mogło być użyteczne. Zjawiał się też zawsze na zebraniach i uroczystościach francusko-polskich, a ostatnim bodaj wieczorem, jaki spędził po za domem, był odczyt francuski p. Antoniego Potockiego o Współczesnej literaturze polskiej. Wychodząc z tego odczytu, gdzie z inicyatywy prelegenta urządzono mu publiczną owacyę, dziękował organizatorom i oświadczył, że ten rodzaj propagandy polskiej, który zapoczątkowany został od kilku lat, propagandy systematycznej, spokojnej, wykazującej nietylko nasze bolączki, będącej nietylko skargą i ubolewaniem, albo oburzaniem się, ale dającej cudzoziemcom pozytywne dane o naszym kraju, zaznajamiającej ich z naszym dorobkiem cywilizacyjnym, — jest rodzajem propagandy właściwym, takim, co wydać musi i wyda poważne rezultaty.

Z tych wszystkich względów w osobie Anatola Leroy Beaulieu straciliśmy szczerego i oddanego przyjaciela, wybitnego znawcę naszych stosunków, światłego doradcę, który zawsze był gotów i to bez żadnej hypokryzyi, powiedzieć nam, czy też całemu światu, szczerą prawdę...

Léon Dierx zagranicą mało był znany, a i we Francyi także, ponieważ nigdy nie szukał rozgłosu, a żył w ciasnem kółku znajomych i przyjaciół — nie należał do osobistości, o których często się mówi. Przez długie lata pełniąc obowiązki skromnego urzędnika w jednem z ministeryów, dosłużył się emerytury i wówczas dopiero całkowicie oddał się ulubionej poezyi. Dierx był ostatnim przedstawicielem francuskiego Parnasu i obok Leconte de Lisle'a, którego był współziomkiem, gdyż podobnie, jak i Leconte de Lisle pochodził z wyspy de la Réunion, — kierunek ten poetycki najgodniej może przedstawiał, a jego „Lèvres Closes", równem cieszyły się powodzeniem, równie ważną stanowiły datę w poezyi francuskiej, jak i „Poemes barbares".

Ceniony — jako poeta, szanowany — jako człowiek o nieskazitelnym charakterze i o nieskończonej dobroci, Dierx, po śmierci Stefana Mallarmé'go, jednogłośnie został mianowany „księciem poetów". Na wszystkich uroczystościach literackich, na wszystkich obchodach, można było go widzieć, ale nie na miejscu honorowem, nie na miejscu zaszczytnem, na jakie sobie zasłużył i na jakiem radziby go widzieli wszyscy, lecz w szeregach zwykłych „śmiertelników", w szeregach młodzieży, do której, mimo swój wiek poważny, zawsze się zaliczał. W wigilię śmierci, przy uroczystem odsłonięciu tablicy na domu, w którym mieszkał Mallarmé, odczytał jeszcze poezyę na tę uroczystość napisaną. Wieczorem tego samego dnia, jak codzień od lat dziesiątków, udał się do kawiarni p. n: „Victor" na rue des Batignolles, a wracając koło jedenastej do domu, jak zwykle, z odźwierną chwilę rozmawiał; w pogadance tej zmówiło się o śmierci, i Dierx, żartując, wyraził życzenie, za które odźwierna go złajała, zaśnięcia tej nocy na wieki.... Nie przypuszczał, iż to życzenie rychło miało się spełnić.... Te okoliczności stały się powodem plotki, którą rozpuściła prasa niemiecka, a którą, za Niemcami, powtórzyła prasa nasza, że Dierx popełnił samobójstwo. Wiadomość ta z gruntu fałszywa, jest po prostu wynalazkiem żądnego sensacyi reportera; trudno bowiem wyobrazić sobie człowieka bardziej zrównoważonego, bardziej spokojnego, bardziej pełnego pogody życiowej, niż był nim Dierx. Przeszedł przez życie, żądając od niego bardzo mało, zadowalając się byle czem, powiedzieć nawet można: ukrywając się — gdyż ani o zaszczyty, ani o nagrody nie ubiegał się nigdy — a przyniósł temu życiu, dał innym bogactwo swego natchnienia i swego talentu, a obok tego, cenniejszy jeszcze skarb: gorące i niewyczerpane w swej dobroci serce. Była to jedna z najbardziej wzniosłych, z najbardziej czystych postaci w literaturze francuskiej współczesnej!

(Dokończenie nastąpi).

Kazimierz Woźnicki.

żać można — przynajmniej na razie — za kamkniętą. A karyera to wcale niezwykła. Bagdadczyk z rodu, Szefket liczy obecnie lat około 50.

Studya wojskowe odbywszy w Akademii w Panikaldi, dzięki łasce jaką cieszył się w koteryi arabskiej w Yildiz Kiosku i dzięki niezaprzeczonym zdolnościom, szybko osiągał coraz wyższe stopnie wojskowe. Aby zdolnościom owym przyjść w pomoc, wysłano Szefketa baszę do Niemiec, gdzie lat prawie 10 spędził w służbie pruskiej. Już wtedy mówiono, że w generalicyi tureckiej zajmie Szefket jedno z miejsc przodowniczych. Po ogłoszeniu konstytucyi powrócił do kraju. Wobec ministeryów Hilmiego, Hakkiego i Saida baszów nie zajął właściwie żadnego stanowiska. Natomiast każdemu gabinetowi oddawał się bezkrytycznie jako narzędzie. Nie podniósł też Szefket głosu przeciwko ślepym gniewem dyktowanej polityce Hakkiego wobec Albanii. Co więcej, w r 1909 sam pospieszył do Skutari, aby dopomódz do ujarzmienia Malissorów ogniem i mieczem i do podboju Mirydytów. Tym krokiem pozbawił się odrazu sympatyi u albańskich żywiołów armii podobnie, jak bezwzględne wykonywanie stanu oblężenia w Konstantynopolu wykopało przepaść pomiędzy nim, a liberalnymi oficerami tureckiego pochodzenia.

Skutkiem tego stanowisko Szefketa stawało się coraz bardziej chwiejne. Fronda pułkownika Sadika beya, który w r. 1910 pierwszy zażądał usunięcia Szefketa i zmiany systemu młodotureckiego, pozostała bezkarną. Była to najwymowniejsza wskazówka, że minister wojny przestał być wszechwładnym. Skutkiem wzmagającej się nieustannie opozycyi sprzymierzonych żywiołów starotureckich i liberalnych, szukał Szefket oparcia na oficerach z komitetu młodotureckiego; tem bardziej jednak wzrastała niechęć doń w armii, zwłaszcza odkąd nie bez słuszności zarzucać poczęto ministrowi wojny, że przy awansowaniu oficerów poza turą, zagarnął dla siebie prerogatywy sułtana.

Era gen. Mahmuda Szefketa baszy przedstawia wyraźne dwie części. W pierwszej stan oblężenia i związana z tem dyktatura seraskiera służyły do ochrony konstytucyi przed spiskami popleczników b. sułtana i dawnego autoramentu. W tym czasie Szefket był całą nadzieją kół patryotycznych w Turcyi. Ale potem przyszła druga doba jego rządów i Szefket zostawszy organem wykonawczym komitetu młodotureckiego, opłacił to utratą zaufania u ludzi.

Jakie ma znaczenie upadek Szefketa? Jestto najprawdopodobniej nie koniec politycznego zawikłania, lecz początek nowego rozwoju. Ustąpienie najwybitniejszej postaci z gabinetu musi tym gabinetem wstrząsnąć aż do dna. Wobec tego ustąpienie młodotureckich ministrów: Talaata beya, Dżawida beya i Hakkiego beya jest kwestyą najbliższej już przyszłości.

Kto zajmie stanowisko Szefketa, dotąd niewiadomo. Spokój wszakże, z jakim dokonała się zmiana w seraskieracie dowodzi, że niema powodu do obaw, by nieuchronne przeobrażenie gabinetu miało doprowadzić do jakichkolwiek głębiej sięgających i dla pokoju w państwie groźnych wstrząśnień.

Konstantynopol. Mahmud Szefket basza wydał odezwę, w której wzywa armię do poparcia jego następcy.

Tanin ubolewa z powodu dymisyi Mahmuda Szefketa, tembardziej, że nastąpiła podczas wojny.

Konstantynopol. Rokowania w sprawie obsady ministerstwa wojny trwają nadal. Wczoraj wezwała Porta telegraficznie generała Nazima baszę na naradę; generał nie przyjął ofiarowanej mu teki. Sprawa ma przeciągnąć się jeszcze dni kilka.

Konstantynopol. Jak słychać, ofiarowano ministerstwo wojny inspektorowi IV. korpusu z Erzerum, Osmanowi baszy, który miał urząd już przyjąć.

Dzierżawa rewirów rybackich.

Lwów, 12 lipca.

Według § 15 ustawy rybackiej z dnia 31 października 1887 Dz. u. kr Nr. 37 ex 1890, rewiry rybackie wydzierżawia się temu oferentowi, który ze względu na swe osobiste uzdolnienie i ze względu na postawioną przez niego ofertę przedstawi się jako względnie najlepszy dzierżawca.

Interpretując ten przepis ustawy nie dość ściśle, oddawali starostowie częstokroć rewiry rybackie w dzierżawę za czynszem znacznie niższym, aniżeli możnaby uzyskać od innych oferentów, i w ten sposób nietylko ukrócali dochód gmin, którym w myśl § 20 ustawy rybackiej czynsz dzierżawny przypada, lecz nadto dawali powód do podejrzywań, że wydzierżawiając rewir za czynszem znacznie niższym, postąpili stronniczo.

Celem usunięcia podnoszonych w tym kierunku zażaleń, Namiestnictwo poleciło starostom okólnikiem z dnia 10 lipca b. r., ażeby ściśle i przedmiotowo brali zawsze pod rozwagę tak kwalifikacyę poszczególnych oferentów, jak i wysokość ofiarowanego czynszu, a jeżeli wobec zachodzących stosunków wypadnie oddać rewir rybacki w dzierżawę osobie, ofiarującej znacznie niższy czynsz dzierżawny, niż inni of-renci, starali się skłonić oferenta, którego zamierzają utrzymać przy dzierżawie, ażeby czynsz dzierżawny dobrowolnie stosownie podniósł.

Krok taki zgodny jest z duchem postanowień § 15 ustawy rybackiej, według którego osobiste uzdolnienie i oferta są równomiernymi czynnikami dla oceny, który oferent jest względnie najlepszym dzierżawcą.

Zarazem poleciło Namiestnictwo starostom przestrzegać, ażeby dzierżawy rewirów rybackich nie oddawano osobom, u których zamiar poddzierżawienia rewiru ze względów spekulacyjnych nie jest wykluczony. Wyjątkowych zezwoleń na poddzierżawę rewiru rybackiego w myśl § 18 ustawy rybackiej należy udzielić tylko za zgodą Wydziału krajowego, a przekraczających przepis tego paragrafu karać.

Polacy na Ukrainie.

Żywioł polski ma na Ukrainie bardzo trudną pozycyę. Rząd wszelkiemi siłami stara się go ubezwładnić i grunt z pod nóg mu usunąć.

W roku 1872 urzędnicy kijowscy pp. Borisow i Czubinskij wydając do spółki z M. Józefowiczem: *Kalendar' Jugo-Zapadnoho kraja na 1873 god*, pisali:

„Rossya zdobyła ponownie w końcu wieku ubiegłego za cenę krwi, potęgą swej broni i mądrością mężów stanu, swe gubernie południowo-zachodnie. Teraz pozostaje jej za pomocą ostatecznego usadowienia rossyjskiej własności ziemskiej uwieńczyć swe zwycięstwo. Lecz któż poważy się twierdzić po zapoznaniu się z liczbami, że na ostateczne nabycie gubernii kijowskiej przez element rossyjski nie znajdzie się 24 milionów w ciągu lat 12? Od 10 grudnia 1865 r. do grudnia 1871 roku Rossyanie kupili z rąk polskich 300.000 dziesięcin z górą. Jeśli w ciągu 6 lat kupiono 300 tysięcy, to nie trzeba być prorokiem, aby przepowiedzieć, że w ciągu następnych lat 12 zostaną kupione jeszcze 600 tysięcy dziesięcin, o ile nie zajdą okoliczności niepomyślne, mogące utrudnić i powstrzymać ten proces".

Według szczegółowego obrachunku *Kalendarza*, opartego na danych urzędowych, prywatna własność ziemska gubernii kijowskiej liczyła w roku 1872 2.358 majątków, z których 1195 należało do osób pochodzenia rossyjskiego, 1.134 do osób pochodzenia polskiego i 29 do żydów. W ręku Polaków na ogólną ilość prywatnej własności ziemskiej (2,201.872 dzies.) było 1,304.262 dzies., w ręku Rossyan 888 776 dzies. i w ręku żydów 8.834 dzies. — czyli, że wówczas polska stanowiła wówczas 59·2 ogólnej ilości ziemi i 48·1 ogólnej liczby właścicieli ziemskich.

„Z tych danych — piszą w dalszym ciągu pp. Borisow i Czubinskij — widać, że Rossyanom pozostaje jeszcze do dokupienia 200.000 dziesięcin, aby dorównać Polakom. Lecz to — zdaniem kół interesowanych — nie jest uważane za dostateczne: w okazach, wydawanych w sprawie wzmocnienia rossyjskiej własności ziemskiej są wskazówki, chociaż bezpośrednio nie sformułowane, że tę gubernię uważać należy za upełnie zrussyfikowaną, w której liczba obywateli rossyjskich przewyższać będzie liczbę obywateli Polaków, obszar zaś własności rossyjskiej stanowić będzie dwie trzecie własności ziemskiej obu narodowości".

Jak się urzeczywistnił ten plan, dowiedzieć się można z wydawnictwa urzędowego p. t.: „Spisok nasielonnych miest kijewskoj gub.".

Dane te zawarte według poszczególnych powiatów przedstawiają się, jak następuje:

W r. 1861 w polskich rękach znajdowało się ogółem w powiatach:

taraszczańskim	135.983	dzies.
humańskim	111.933	„
kaniowskim	81.432	„
skwirskim	144.602	„
ogółem	473.950	„

Z tego po upływie 39 lat pozostało w rękach polskich w r. 1900 w powiecie:

taraszczańskim	89 294	dzies.
humańskim	77.750½	„
kaniowskim	32.576	„
skwirskim	91.877	„
ogółem	291 507½	„

W ciągu lat 39 ubyło więc z obszaru polskiego w 4 powiatach Ukrainy 182.442½ dziesięcin, czyli około 39% całej własności polskiej, rocznie zatem ubywało około 1 prc. Równolegle wzrastał obszar własności rossyjskiej prywatnej i rządowej. Prywatna własność rossyjska liczyła:

w powiatach	w r. 1861	w r. 1900
taraszczańskim	357½	8.354
humańskim	27.266½	56.187½
kaniowskim	32.739	63.680
skwirskim	16.254	56.716
w 4 powiatach	76.617	183.937½

Wzrósł więc w tym czasie stan posiadania rossyjski o 250 proc., czyli o 108.000 przeszło dziesięcin. Nadto 35 000 dziesięcin nabył zarząd dóbr stołowych, przeszło 17.000 włościanie i około 12.000 Towarzystwa akcyjne.

Ziemię od Polaków nabywano w okresie po powstaniu za bezcen i tem głównie wzbogacił się n. p. taki słynny Tereszczenko, który wykupiwszy za tanie pieniądze około 200.000 dziesięcin, wzniósł tam 10 cukrowni. W ślady jego poszli Bałaszew i Dawydow i niebawem cała Ukraina zmieniła się jakby w jedną wielką cukrownię.

Polacy w tym ruchu przemysłowym, pomimo wszelkich przeszkód ze strony rządu, odgrywają wybitną rolę. Z 150 cukrowni ukraińskich wogóle, należy 50 do właścicieli Polaków. Zdaniem wszakże obeznanych ze stosunkami, cyfra to stanowczo za mała i trzeba tylko nieco większej przedsiębiorczości, jakoteż i solidarności, by Polacy zajęli na Ukrainie jeszcze wybitniejsze, niż zdobyte

---

102)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Tom drugi.

La Malouine.

II.

(Ciąg dalszy).

— Jeżeli chcesz skorzystać z przypływu — rzekł pan Champagney — sądzę, że powinieneś się spieszyć....

— Och! mam jeszcze dobre pół godziny do spędzenia z panem! — oświadczył Arnold prawie serdecznie.

Pan Champagney zrozumiał, że nie uniknie nowych narzekań.

Pomyślał sobie, że dobrze byłoby wymówić się koniecznością przejrzenia poczty; jednak pan Berrin, kasyer i główny jego urzędnik był tak niezręczny, że mu powiedział, gdy wchodził do swego gabinetu:

— Przejrzałem całą korespondencyę; niema nic interesującego na dzisiaj.

Arnold zresztą nie myślał odstąpić swego teścia i skoro tylko znaleźli się sami, zamknął starannie drzwi prowadzące do biur urzędników i bardzo grzecznie, lecz stanowczo oświadczył:

— Miałeś czas do zastanowienia się, kochany panie Champagney?

— Zastanowienia.... nad czem?

— Nad pilną prośbą, którą zaniosłem wczoraj do pana w imieniu mojej żony i mojem.

— Ech! do licha! przecież ci powiedziałem,...

— Nie, panie Champagney, niepodobna, żeby pan nie dał innej odpowiedzi.

— Owszem, jesteście niedobre dzieci!

— Jesteśmy przezorni, oto wszystko! Proszę mi pozwolić, po raz ostatni streścić sytuacyę.

— Jeżeli będziesz tak wymowny, jak wczoraj. nie trafisz na przypływ.!

— W takim razie przybędę nieco później do Dinard. Proszę nie tracić czasu na żarty; nic nas nie zatrzyma przed dochodzeniem naszych praw.

— A no! jeżeli to ciebie bawi mówić na wiatr!...

I pan Champagney oparł się w fotelu i zaczął patrzeć w sufit, gdy tymczasem zięć jego wypowiadał swoje zarzuty.

— Gdy Berta wychodziła za mąż, przyznał jej pan milion posagu, mając jednakże tę przezorność, żeś go zachował u siebie w domu; i wkrótce bardzo zręcznie skusiłeś mnie pan, żeby panu powierzyć drugi milion, który był moją własnością.

— I dotychczas nigdy nie miałeś potrzeby uskarżać się — rzekł pan Champagney drwiąco — na procenty, które wam wypłacałem!

— Jeżeli byliśmy pana wspólnikami, dzieliliśmy korzyści; rzecz całkiem naturalna. Lecz od dwóch lat wszedłeś pan na opłakane tory; zagalopowałeś się pan w spekulacye, których nie pochwalamy. I z tego powodu wymawiamy nasze kapitały, co także jest zupełnie naturalne, a pan jest nadto rozsądny, aby tego nie zrozumieć. Chcieliśmy osobiście zgłosić się z tem do pana, jako dzieci szanujące ojca, zanim się do tego wmieszają prawnicy. Proszę nas nie zmuszać do wytoczenia procesu... Unikniejmy skandalu, wskutek którego pan jeden tylko ucierpi....

— Ach! doprawdy mam ucierpieć?... Wyobrażacie sobie, że coś na mnie wymożecie waszemi groźbami skandalu?... A więc nie żenujcie się, rozpoczynajcie nieprzyjacielskie kroki! Czekam na wasz pozew!..

— Skoro się dowiedzą, na rynku Hawru, żeś pan jeszcze nie oddał swojej córce części majątku jej matki...

— Skoro się dowiedzą, mój panie zięciu, że pan Champagney, znudzony utrzymywaniem i łożeniem na fantazye młodej pary, która umie tylko pieniądze wyrzucać za okno, wyznaczą jej kuratelę sądową...

— Co?...

Arnold pobladł. Pan Champagney stawał się arogancki.

— Tem gorzej dla was, jeżeli mnie doprowadzacie do ostateczności! Ja prowadzę ściśle rachunki! Wiem co do grosza, ile daję. Na pięć od sta, procent niebywały w naszych czasach, nie mielibyście stu tysięcy franków dochodu. Dałem wam pałac, wartości trzykroć sto tysięcy franków, który umeblowałem kosztem przeszło stu tysięcy.. Mam tam pokoik na drugiem piętrze... Moja willa w Maloucin, gdzie spędzam dwa tygodnie na rok, na trzeciem piętrze, kosztuje mnie czterykroć. Kto z niej korzysta?... Wy, czy ja?... A ten yacht, który kazaliście mi sobie kupić i którego utrzymanie wynosi sumy bajońskie!... W przeszłym roku, wypłaciłem wam czterykroć ośmdziesiąt tysięcy.— A dziś masz czoło?... Ależ w całej Francyi niema sądu, któryby mi odmówił wzięcia was w kuratelę! Porozumiem się z hrabią de Preuilly, twoim ojcem..

Arnold już się otrząsnął z pierwszego przestrachu. Z najbardziej eleganckim spokojem, który w najzabawniejszy sposób kontrastował z wściekłością jego teścia, rzekł:

— Wszystko to nie przeszkadza, że świat finansowy dowie się, iż pan Champagney jest w niemożności zdać rachunków swojej córce; kredyt domu Champagney prawdopodobnie wskutek tego się nie wzmocni i bardzo możliwe, iż pan de Kermeric, którego z trudnością przychodzi mi utrzymać w zaufaniu, pójdzie za moim przykładem. Już więc nie tylko dwa miliony i pół będziesz musiał wypuścić ze swojej kasy, kochany teściu, lecz cztery, pięć... Bo chce się wierzyć, iż ludzie z Hawru, których potrafiłeś pan wziąć na lep...

Pan Champagney uderzył silnie pięścią w stół a potem powstał.

— Jesteś prostym głupcem, mój zięciu! Co zrobisz ze swoimi dwoma i pół milionami? Czy masz umieszczenie, które by ci dawało więcej niż trzy od sta? Czy z ośmdziesięcioma a najwyżej stu tysiącoma franków dochodu utrzymasz swój tryb życia w Paryżu. w Dinard, będziesz wydawał przyjęcia na swoim yachcie?... Kto ci tak w głowie przewrócił?... Ależ nieszczęśni, pozostawieni sami sobie, wpadniecie w to, co u nas nędzą by się nazywało!...

— Potrafimy doskonale sami obracać swoimi kapitałami. Żeby spekulować, nie trzeba koniecznie być kupcem!

— Oto rezonujesz jak Klaudyusz!

— Rezonuję rozsądnie. Uważam nasze kapitały za stracone, jeżeli pozostaną w pana ręku. Nie jest to wcale brak szacunku, tylko po prostu różnica pojęć pomiędzy nami, co do sposobu, w jaki pan kieruje naszymi interesami. A teraz, wracam do Dinard, kochany panie Champagney; oczekujemy odpowiedzi pana za dwa tygodnie; jeżeli nie będzie zgodna z naszem życzeniem, udamy się na drogę prawa, oto wszystko. Na nic się nie zdadzą wszelkie słowa, żale i wymówki. Chcemy mieć nasz majątek, jak mamy do tego prawo...

Pan Champagney spojrzał na godzinę.

— Stanowczo nie trafisz na przypływ, mój zięciu.

— Do widzenia, kochany teściu. Proszę się namyśleć.

— Już się namyśliłem. Jeżeli jesteś zdecydowany udać się do prawników, jest ich dość w Hawrze. Wskażę ci bardzo dobrych. Nie warto czekać dwa tygodnie.

Arnold nie odpowiedział na ten ostatni sarkazm swego teścia. Wyszedł, zawsze z pozoru bardzo spokojny, ale nie mógł się powstrzymać, żeby nie zatrzasnąć gwałtownie drzwi za sobą. I słychać było, jak mruczał:

— Niech bankrutuje, jeżeli mu się podoba!.. Byłem ja wyszedł cało!

(Ciąg dalszy nastąpi).

dotąd, stanowisko w rozwoju przemysłowym tego kraju.

Nowe stronnictwo w Rossyi.

Trzecia Duma zeszła z widowni politycznej, nie dokonawszy nic takiego, co obudzić mogłoby głębszy żal po zmarłej. Przyznają to zgodnie wszyscy, zarówno wrogowie, jak i dalej patrzący i niezaślepieni namiętnością polityczną przyjaciele.

Jedną z głównych przyczyn tego wyniku był niewątpliwie brak silnego, karnego, dobrze zorganizowanego stronnictwa umiarkowanego. Roli takiego silnego stronnictwa podjęli się, jak wiadomo, w trzeciej Dumie październikowcy, ale ciągłe ciążenie i przesuwanie się ku prawicy pozbawiło ich sympatyi kół umiarkowanie postępowych i sprawiło, że z pięknego bądź co bądź sztandaru w krótkim stosunkowo czasie pozostały tylko strzępy.

Jednostki szczerze postępowe, odczuwające gorącą potrzebę reform społecznych, opuszczały szeregi stronnictwa, którego jedynym wysiłkiem było nie narazić sobie rządu i nacyonalistów. Jednostki te, widząc, że w takich warunkach jakakolwiek praca poważniejsza jest wykluczona, wycofywały się zwolna z życia politycznego. Dość wymienić choćby Chomiakowa, którego głosu trzecia Duma w ostatnich latach istnienia swego wcale nie słyszała. Ale jednostki te tem goręcej odczuwały potrzebę stworzenia nowych warunków w chwili, gdy trzecia Duma zejdzie z widowni politycznej. I temu właśnie odczuciu konieczności zmiany na lepsze przypisywać należy powstanie nowego stronnictwa postępowego, które chrzest bojowy otrzymać ma przy nadchodzących wyborach do czwartej Dumy państwowej.

Jakie są cele i zadania nowego stronnictwa? Na pytanie to podaje wyczerpującą odpowiedź list jednego z twórców stronnictwa, posła Jefremowa, zamieszczony świeżo w *Ruskich Wiedomostiach*.

„Nazwa postępowca — pisze między innemi Jefremow — zyskała już prawo obywatelstwa w Rossyi i niema potrzeby obawiać się, żeby wyborcy nazwali postępowcem którego z członków stronnictwa „nacyonalistów" lub frakcyi Guczkowów i Szubińskich. Główne zadanie stronnictwa tkwi w wyborze odpowiedniego składu czwartej Dumy i Rady państwa, co zapewnić winno zwycięstwo konstytucyonalistom nad przedstawicielami zastoju i reakcyi.

Stronnictwo nowe — pisze autor dalej — ma na celu zjednoczenie wszystkich postępowych wyborców w nadchodzącej walce wyborczej przeciwko prawicy i nacyonalistom, a to w celu zepchnięcia Rossyi z beznadziejnego dreptania na jednem miejscu w atmosferze służalczości, karyerowiczostwa, zepsucia obyczajów i ruiny całego mechanizmu rządowego".

Zadanie to urzeczywistnione być może, zdaniem Jefremowa, tylko przy bezpartyjnym charakterze organizacyi. I dlatego to nowe stronnictwo nie występuje na razie z żadnym programem partyjnym, ani z platformą wyborczą, nie daje żadnych wskazówek organizacyom miejscowym, pozostawiając im w tym kierunku zupełną swobodę. Program partyjny opracowany zostanie przez zjazd delegatów dopiero po przeprowadzeniu wyborów w duchu nowego stronnictwa.

Program ten, jak sądzi Jefremow, obejmować powinien zabiegi o jedność wewnętrzną i potęgę na zewnątrz, „podorwaną przez krótkowzroczność i nadużycia zarządu biurokratycznego", dalej obronę konstytucyi przed zakusami reakcyonistów, potępienie polityki nacyonalistycznej doby ostatniej, „skierowanej nie ku kulturalnemu i ekonomicznemu podniesieniu Rossyi, lecz ku uciemiężeniu innych narodowości, ją zamieszkujących".

Jednem z poważniejszych zadań nowego stronnictwa, zaniedbanem zupełnie przez trzecią Dumę, będzie staranie o utrzymanie ciągłej łączności duchowej między Dumą, a społeczeństwem, tylko bowiem przedstawicielstwo narodowe, znajdujące oparcie w społeczeństwie, będzie miało dość siły do stawienia czoła zamachom na istnienie swoje, bez względu na to, czy idą one z prawicy, czy z lewicy.

Tak w ogólnych zarysach przedstawiają się cele i zadania nowej organizacyi politycznej, która wstępuje w szranki wyborcze, owiana jak najlepszemi nadziejami.

Sir Edward Grey
o polityce zagranicznej.

W mowie swej, wygłoszonej w angielskiej Izbie gmin d. 10 b. m., omawiał podsekretarz spraw zagranicznych, sir Edward Grey, wszystkie ważniejsze sprawy z zakresu polityki międzynarodowej, rozpoczął zaś od przegląd od stanu rzeczy na Dalekim Wschodzie azyatyckim. Pomiędzy aliansem z Japonią — mówił — a strategią flotową Anglii zachodzi ścisły związek. Wartość aliansu tkwi w tem, że mimo ciągłych przewrotów w Chinach, nie przyszło do żadnych międzynarodowych przewrotów. Alians miał dla Anglii tylko dobre następstwa i nie wprowadził jej w kolizyę z żadnem mocarstwem. Stosunki Japonii z Rossyą stały się w ostatnich czasach wprost wyborne — do pewnego stopnia także dzięki wspomnianemu aliansowi, który stał się wogóle silnym czynnikiem pokoju na azyatyckim Wschodzie.

Z kolei zajął się Grey ugodą angielsko-rossyjską. Rozpatrując wypadki w Persyi, nie powinno się owej ugody oceniać wedle tego, czy doprowadziła ona do zupełnie normalnych stosunków, lecz wedle tego, czy stosunki dzięki jej poprawiły się w porównaniu ze stanem dawniejszym. Jeśli weźmie się pod rozwagę, co wszystko zajść mogło skutkiem wypadków w Persyi, a nie zaszło dzięki ugodzie angielsko-rossyjskiej, to będzie musiało to się przyznać, iż owa ugoda jest pożyteczna, a w dzisiejszych stosunkach wprost konieczna. Położenie w Persyi pozostawia istotnie wiele do życzenia, lecz byłoby nierównie gorsze, gdyby nie istniała ugoda angielsko-rossyjska. Dawne — obecnie zapomniane już — wzajemne niedowierzanie sobie, pogłębiłoby się niezawodnie. Obecnie, mimo różnych zapatrywań co do szczegółów, nie podejrzywa ani na chwilę jedna strona, by druga chciała z jej szkodą skorzystać z położenia w Persyi.

Z kolei przeszedł sir Edward Grey do sprawy morza Śródziemnego, jako niezwykle doniosłej. Trudno byłoby w tym przedmiocie wydać jakiś ostateczny wyrok. Trzeba ją osądzić z następującego stanowiska: Przedewszystkiem co do ochrony zjednoczonego królestwa nie wolno zdać się na łaskę polityki zagranicznej. Nakreślając granicę bezpieczeństwa floty krajowej wedle tego, co może ją spotkać — mówił Grey — stawiacie panowie zagranicznej polityce zadanie, którego nie powinno się jej stawiać. Flocie należy dać odpowiednią siłę, gdyż bez tego żadna mądra polityka zagraniczna Anglii nie byłaby możliwa. Gdyby bowiem flota nasza była w porównaniu z flotą lub z flotami sąsiedniemi za słabą, nie moglibyśmy nawet marzyć o przeprowadzeniu swej woli, przeciwnie musielibyśmy kornie słuchać wszystkiego, co podyktowałoby nam położenie dyplomatyczne.

Na morzu Śródziemnem ani nie rozporządzamy obecnie dostateczną flotą, ani też floty naszej w najbliższej przyszłości tam nie poszlemy, ponieważ nie grozi nam w owej stronie chwilowo żadne niebezpieczeństwo. Raczej — ciągnął Grey dalej — to my sami chcemy wyrzec się morza Śródziemnego i wytworzyć takie położenie, byśmy nie mogli na niem bronić naszych interesów. A to jest mojem zdaniem źle, bo jakkolwiek w chwili obecnej nie mamy, jak wspomniałem, niczego obawiać się na morzu Śródziemnem, może jednak wytworzyć się dążność do skorzystania z naszej pewności siebie. Na morzu Śródziemnem powinna Anglia utrzymywać dostateczną flotę, aby ją i teraz respektowano, jako mocarstwo morskie.

O stosunkach angielsko-niemieckich powiedział Grey, że są one obecnie wyśmienite i że niema żadnej kwestyi, która mogłaby ujemnie wpływać na nie. Mówca wyraził nadto zdanie, że gdyby nawet jakaś sporna kwestya wyłoniła się, czy to co do wzajemnych interesów w Afryce, czy też co do kolei Bagdadzkiej, to oba rządy byłyby przekonane, iż najlepiej sprzeczności takie wyrównać się dadzą w drodze wspólnego porozumienia. Wprawdzie Anglia i Niemcy należą do różnych grup politycznych, to jednak porozumienie przeszkadzać nie może.

Angielska polityka zagraniczna nie uległa zmianie. Punktem wyjścia każdej ewolucyi w obrębie angielskiej polityki europejskiej jest utrzymanie przyjacielskich stosunków z Francyą i Rossyą. Jeśli zaś Francyę, czy Rossyę widzimy w zgodzie z innemi mocarstwami, jeśli zajdzie wypadek taki, jak np. zjazd monarchów rossyjskiego i niemieckiego, to nam to może sprawić tylko zadowolenie. Żywimy zaś przekonanie, że Francya i Rossya niemniej dobrze nam życzą, jak my im. Podobne więc zjazdy, jak ostatni, nie mogą nam przynieść szkody, nie mogą więc również wpłynąć ujemnie na nasz stosunek z Niemcami.

W sprawie kolei Bagdad-Basra zauważył Grey, iż Turcya zamyśla zaciągnąć pożyczkę, która da jej zupełną swobodę co do budowy i zawiadowania linij kolejowych poniżej Bagdadu. O potrzebach rokowań co do tej pożyczki są Niemcy dokładnie poinformowane. Gdyby ewentualna umowa z Turcyą o pożyczkę naruszyła w czemkolwiek interesy niemieckie, chętnie wejdziemy z rządem niemieckim w rokowania.

Na razie przedmiotem rokowań z Turcyą jest kwestya, czy zgodzimy się na konieczne dla Turcyi podwyższenie ceł. Pragniemy gorąco, by między nami a Turcyą doszło do porozumienia w sprawie *status quo* w zatoce Perskiej tak, by bez naruszenia interesów Turcyi także nasze interesy w owej zatoce zostały ubezpieczone.

W sprawie budowy kolei transperskiej zastrzegła sobie Anglia zupełną swobodę decyzyi co do swych interesów w budowie, kierownictwie i zawiadowstwie tej kolei. Zanim projekt owej kolei uzyska poparcie Anglii, musi Anglia z Rossyą zawrzeć traktat co do linij bocznych, co do kontroli linij w obrębie angielskiej sfery i co do równouprawnienia rządu angielskiego.

Na tem Grey zakończył swe wywody, a Boner Law, zabrawszy po nim głos, popierał zapatrywania kierownictwa angielskiej polityki zagranicznej i wyraził uznanie jego działalności.

Londyn. Przeważna liczba dzienników zajmuje się mową Edwarda Greya.

Daily Telegraph podnosi, że polityka angielska nie stara się o sojusze, nie chce nikogo osaczyć, nie chce nikomu wyrządzić krzywdy. Z tego powodu Anglia sympatycznie powitała zjazd cesarza Wilhelma z carem.

Daily Graphic zauważa, że szczerze cieszy się oświadczeniem Greya, iż stosunki niemiecko-angielskie są bardzo zadowalające.

Wiedeń. Mowa Greya wywarła w tutejszych kołach dyplomatycznych wrażenie korzystne. Upatrują one w stwierdzeniu dobrych stosunków Anglii do Niemiec nową gwarancyę pokoju. Wywody Greya o morzu Śródziemnem brzmią trochę niejasno i umożliwiają rozmaite kombinacye. — Grey nie wspomina wyraźnie, czy porozumienie angielsko-francusko-włoskie stanęło już w tej sprawie, czy też się przygotowuje. Jako bardzo korzystny objaw podnoszą, że Grey nie tykał zupełnie kwestyi morskich zbrojeń Niemiec.

Berlin. Mowa Greya wywarła tu korzystne wrażenie. Z Londynu donoszą, że ustęp o stosunku Anglii do Niemiec stanowi niezwykły sukces polityki bar. Marschalla.

KRONIKA.

Lwów, 12 lipca.

Kalendarz.
Sobota (13 lipca): Małgorzaty p. — Radomiła. — Sobor SS. 12 Ap.

Wschód słońca o godzinie 3·32 rano, zachód słońca o godzinie 7·28 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 21 stopni C.

— **Awans na kolejach państwowych.** Do płacy 1800 koron posunięci: Ludwik Stüber, asystent Halicz, Stanisław Pachulski, asystent Stanisławów, Julian Kisielewski, asystent Kołomyja, Wilhelm Strömich, asystent Bursztyn-Demianów, Stanisław Pilarski, asystent Dubowce, Adam Moskwiński, asystent Stanisławów, Juliusz Reither, asystent Stanisławów, Józef Cieszyński, asystent Halicz, Franciszek Sienkiewicz, asystent Stanisławów, Piotr Grądalski, asystent Śniatyn, Dymitr Zahajkiewicz, asystent Halicz, Leopold Kusner, asystent Ottynia.

Do rangi VIII. z płacą 2800 koron zaawansowal: Józef Janicki, adjunkt Stanisławów, Reinhard Scherer, adjunkt Stanisławów, Euzebiusz Kolankowski, adjunkt Stanisławów, Kazimierz Autonowicz, adjunkt i naczelnik stacyi Pałahicze, Józef Orłowicz, adjunkt i naczelnik stacyi Borynicze, Julian Iwiński, adjunkt i naczelnik stacyi Horodenka, Stanisław Prus Dobrzyniecki, adjunkt Stanisławów, Hersz Deutscher, adjunkt Stanisławów, Stanisław Heinrich, adjunkt Stanisławów, Jan Kumala, adjunkt Stanisławów, Henryk Szubert, adjunkt Stanisławów, Adam Lercel, adjunkt Stanisławów.

Do rangi IX. z płacą 2200 koron awansowali: Emanuel Silberbach, asystent Stanisławów, Leonard Haczewski, asystent Jezupol, Antoni Bernhard, asystent Buczacz, Juda Rothenberg, asystent Stanisławów, Stanisław Kocyan, asystent Śniatyn-Załucze, Władysław Konopiński, asystent Chodorów.

Asystentami z płacą 1600 koron zamianowani aspiranci: Konstantyn Sokołowski, Stanisławów, Michał Charkowski, Korszów, Otto Mayer, Wybranówka, Józef Jachimczak, Stanisławów, Józef Jarocki, Turka, Antoni Rasiewicz, Staresioło, Skowyra Franciszek, Stanisławów, Kazimierz Elster, Bóbrka-Chlebowice, Wilhelm Nowak, Stanisławów, Alfred Pisarski, Stanisławów, Stanisław Zyga, Stanisławów, Józef Jakubowski, Stanisławów, Antoni Otto, Stanisławów, Jan Zajączkowski, Bortniki, Kazimierz Kozłowski, Ottynia.

Posunięci zostali do płacy 3200 koron: Dr. Władysław Płaskiewicz, Kołomyja; do płacy 3000 koron: dr. Maryan Pertak, Stanisławów i dr. Jan Opolski, Stanisławów; do płacy 2400 koron: dr. Grzegorz Rosenbaum, Stanisławów; do płacy 1800 koron: dr. Daniel Scharp, Ottynia.

— **Prawo publiczności.** Pan Minister wyznań i oświaty nadał I. klasie prywatnego żeńskiego gimnazyum realnego SS. Urszulanek w Tarnowie prawo publiczności na rok szkolny 1911/12.

— **Z Uniwersytetu.** P. Otton German, profesor gimnazyalny we Lwowie, rodem z Nowego Sącza, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— **Z Politechniki.** P. Tadeusz Pollaczek, rodem z Rudawy, złożył na wydziale budowy maszyn tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Z poczty.** Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 22 czerwca b. r. zniżyło z dniem 1 lipca b. r. opłatę za listy zwykłe w obrocie z Egiptem (wraz z Nubią i Sudanem) za każde 20 gramów lub za każdą część przewyższającą tę jednostkę wagi — na 10 halerzy (w obrocie z Egiptu na 10 milliemów).

— **Z kolei.** Od dnia 1 lipca do 10 września b. r. włącznie wydawać się będzie dla podróżnych, jadących z przystanku Podleśniów, na szlaku Stanisławów-Woronienka, pociągami nr. 3111, 3113, 3114, 3115, 3117, 3119, 3120, 3121 i 3122 bilety jazdy w samym przystanku. Podróżni jadący z Podleśniowa pociągami nr. 3112 i 3116 opłacać będą należytość za jazdę jak dotychczas w pociągu.

— **Sprawy miejskie.** Prezydyum miasta wykonując funkcye, przysługujące Radzie miejskiej, powzięło na wczorajszem posiedzeniu zgodnie z uchwałami Rady miejskiej z 13 czerwca drugie uchwały w sprawie wydania deklaracyj ekstabulacyjnych pp. Kostiukom i p. Stanisławowi Ostaszewskiemu, oraz w sprawie kupna części realności przy pl. Gołuchowskich 7, od p. Rubina Krocha.

Zatwierdziło zamknięcie rachunków miejskiej wystawy okazów przemysłu krajowego za lata 1909 i 1910.

Oświadczyło się przeciw kreowaniu aptek w miejscach proponowanych przez pp. Mojżesza Oberländera, Mojżesza Sobla i Dawida Kropla.

Nadało obywatelstwo miejskie pp. Stanisławowi Śliwińskiemu, majstrowi szewskiemu; Jakóbowi Schmallenbergowi, restauratorowi; Kazimierzowi Janowi Bojarskiemu, majstrowi malarskiemu; Sewerynowi Janowi Bojarskiemu, majstrowi malarskiemu i Aleksemu Troczyńskiemu, cukiernikowi.

Udzieliło przyrzeczenia przyjęcia do związku gminy p. Ignacemu Chojnickiemu, kucharzowi.

Przeniosło nauczycieli w szkołach miejskich pp.: Leona Stachonia ze szkoły im. Sobieskiego do szkoły im. św. Maryi Magdaleny, Walerego Sikorskiego ze szkoły im. św. Marcina do szkoły im. Kordeckiego, Franciszka Dubrawskiego ze szkoły im. Czackiego do szkoły im. Sienkiewicza, Michała Siczyńskiego ze szkoły im. Sobieskiego do szkoły im. Sienkiewicza.

Nadało prezenty na nauczycieli stałych: pp. Ignacemu Jankiewiczowi w szkole im. św. Marcina, Bronisławowi Sklarczykowi ze szkoły im. Sienkiewicza w szkole im. Sobieskiego, Kazimierzowi Głogowskiemu na miejsce, które się opróżni w grupie II., Wojciechowi Gawrońskiemu na miejsce, które się opróżni w grupie III, Henrykowi Lenczewskiemu w szkole im. św. Marcina, Władysławowi Sokołowskiemu w szkole im. Czackiego, Mieczysławowi Opałkowi ze szkoły im. św. Antoniego na miejsce, które się opróżni, Aleksandrowi Gamocie w szkole im. Sobieskiego, Edwardowi Szajowskiemu w szkole męskiej im. św. Antoniego, Felicyanowi Lewickiemu w szkole im. Kordeckiego.

Uchwaliło przyjąć do syndykatu miasta adw. dr. Augusta Plodera za rocznem wynagrodzeniem 3000 koron.

— **Międzynarodowy kongres dla elektrologii i radiologii,** zwołany na 26 — 31 lipca do Pragi, odroczono do 3 października.

— **Zakończenie roku szkolnego w państwowej szkole przemysłowej** we Lwowie odbyło się w dniu wczorajszym w uroczysty sposób. Po nabożeństwie w kościele archikatedralnym, na którem było całe grono nauczycielskie z dyrektorem, oraz uczniowie i uczenice działów artystycznych, zebrano się ponownie w jednej sali gmachu szkolnego w celu rozdania świadectw kursowych, oraz absolutoryów tym uczniom i uczenicom, którzy ukończyli naukę w zakładzie. Uroczystość tę zaszczycił swą obecnością P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Dr. I. Dembowski. Po rozdaniu świadectw przemówił do absolwentów dyrektor zakładu, żegnając ich imieniem grona nauczycielskiego. Następnie P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej w dłuższem przemówieniu do młodzieży podniósł znaczenie szkolnictwa przemysłowego i jego wpływ na dobrobyt kraju, zachęcając młodzież szkolną, pozostającą jeszcze w zakładzie, do jak największego korzystania z dobrodziejstwa tej nauki, a zwracając się do absolwentów zakładu, wskazał im w wymownych słowach znaczenie sumiennego i ścisłego przemysłowca, życząc im błogosławieństwa Bożego do dalszej ich pracy zawodowej.

— **Rocznica grunwaldzka i rocznica śmierci królowej Jadwigi.** W poniedziałek, 15 b. m., odbędzie się o godzinie 10 przed południem w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo na pamiątkę rocznicy zwycięstwa grunwaldzkiego, przypadającego na ten dzień, oraz ku uczeniu pamięci królowej Jadwigi, której rocznica śmierci przypada na 17 lipca. Mszę św. odprawi ks. Biskup Bandurski.

— **Festyn Towarzystwa ratunkowego** odbędzie się w niedzielę, dnia 14 b. m. na placu powystawowym.

— **Z Rady miasta Krakowa.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady m. Krakowa prezydent dr. Leo w odpowiedzi na interpelacyę r. Stanisława Nowaka wyjaśnił, że w sprawie zabezpieczenia miasta przed powodzią, budowy kolektora i skanalizowania Wisły poczynił kroki i że w ostatnim czasie odbyła się konferencya międzyministeryalna, która ustaliła dalszy program robót. Za staraniem Prezydyum Koła zamianowany został radca Dworu p. Herbst szefem technicznej służby w dyrekcyi budowy dróg wodnych. Prezydent odbył z nim naradę. Nowy szef wkrótce przybędzie do Krakowa i zajmie się dalszemi robotami. — Nominacya p. Herbsta i konferencya międzyministeryalna sprowadzą niezawodnie pomyślny zwrot w tej ważnej dla kraju, miasta sprawie.

R. Konopiński poruszył sprawę drożyzny w Krakowie w ostatnim czasie i znaczną podwyżkę cen wędlin. Uchwalono jak najprędzej zwołać posiedzenie komisyi aprowizacyjnej.

Uchwalono dalej utworzyć szkołę żeńską przemysłową.

△ **Zgubiono:** w drodze z głównego dworca kolejowego do miasta żółtą torbę podróżną, zawierającą prochownik i papierośnicę; w ulicy Andrzeja hr. Potockiego złotą bransoletkę łańcuszkowej roboty.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: laskę, pulares z kwitami, 2 fotografie, przybory do szycia i pulares z większą kwotą.

△ **Nie udało się..** Na placu obok kościoła św. Antoniego zgubiła wczoraj Anna Wozinko pulares, zawierający 6 kor. Zgubę zauważyła włościanka z Krzywczyc Anastazya Kwaśnicka i podniósłszy pulares, poczęła z nim szybko uchodzić. Nie udało się jej jednak uciec, gdyż publiczność przytrzymała nieuczciwą znalazczynię, odebrała jej pieniądze, ją zaś samą oddała w ręce policyi.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** W ulicy Słonecznej spłoszyły się wczoraj konie, powożone przez Józefa Łysaka. W czasie szalonej jazdy, Łysak spadł z wozu i prócz licznych obrażeń odniósł wstrząśnienie mózgu. Odwieziono go do szpitala powszechnego.

△ **Niebezpieczna zabawka.** Parobek Onufry Krywonicz, zajęty w restauracyi p. F. Zwolińskiego, zabawiał się wczoraj w szynku Weltbauma przy placu Krakowskim, a gdy sobie dobrze podpił, wyjął z kieszeni rewolwer i wystrzelił, jednak tak nieostrożnie, że kula zraniła mu czwarty palec u lewej ręki. Po opatrzeniu przez stacyę ratunkową, wzięła Krywonicza w swą opiekę policya, umieszczając go w swych aresztach.

△ **Krwawa awantura.** Pomocnik handlowy Mieczysław Wałęga powróciwszy wczoraj wieczorem do swego mieszkania w podpitym stanie, wszczął kłótnię ze swym współlokatorem, Błażejem Jasińskim, czeladnikiem szewskim. W czasie kłótni dobył Wałęga noża i ugodził nim Jasińskiego w prawe udo, zadając znaczną ranę. Rannego Jasińskiego opatrzył lekarz dyżurny stacyi ratunkowej, Wałęgę zaś aresztowała policya.

△ **Zamach samobójczy.** W gmachu sejmowym usiłowała wczoraj po południu odebrać sobie życie, napiwszy się kwasu karbolowego, żona woźnego Wydziału krajowego Ewa Szmyrkowa. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło jej pierwszej pomocy, a następnie przewiozło do szpitala powszechnego. Powodem zamachu samobójczego miały być nieporozumienia małżeńskie.

△ **Poparzenie.** Do tutejszego szpitala powszechnego przywieziono wczoraj w stanie bardzo groźnym z Ustrzyk dolnych tamtejszego kupca Mechla Kesselmana, który gasząc wapno, wpadł do dołu z wapnem niezupełnie ugaszonem i ciężko się poparzył.

△ **Pod kołami automobilu.** W ulicy Karola Ludwika najechał dziś o godzinie 4 rano automobil S I. 21, kierowany przez szofera Grzegorza Mroza, na 13-letniego Michała Warzechę, zatrudnionego w cukierni p. Aleksandra Bienieckiego. Chłopiec dostawszy się pod koła automobilu, odniósł znaczniejsze obrażenia na głowie i lewej nodze. Rannego chłopca odwieziono do szpitala powszechnego, szofera zaś pociągnęła do odpowiedzialności karno-sądowej policya.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczeraj 18 letniego Jana Karaczewskiego, którego przytrzymano na kradzieży koniczyny z pola rzeźnika p. Jędrzeja Cieśliczowskiego, zamieszkałego przy ul. Polnej.

Zarząd szpitala powszechnego oddał w ręce policyi Jana Kulika, który pozostając w leczeniu, awanturował się i bił innych pacyentów.

Na tutejszym głównym dworcu kolejowym aresztowała wczoraj policya zarobnika Jurka Tymczyszyna, u którego znaleziono 12 łyżeczek z napisem „Café Roma", ubrania, oraz kilka sztuk galanteryi męskiej i damskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Elżbieta Robotycka, żona rzeźnika, w 22 roku życia:

w Stryju, Jakób Gierus, emer. nauczyciel ludowy i emer. nauczyciel gimnastyki w tamtejszem gimnazyum, w 68 r. życia;

w Nowym Sączu, dr. Wiktor Smolik, sędzia, w 35 r. życia;

w Czerniehowie, Władysław Ancuta, weteran z r. 1863, w 74 r. życia.

w Siedlcach, Stanisław Sunderland, adwokat przysięgły, w 66 r. życia. Zmarły był posłem z ziemi podlaskiej do drugiej Dumy, jako reprezentant polskiej partyi postępowej;

— **Wypadek lotnika.** Na lotnisku w Wiener Neustadt spadł wczoraj znany awiatyk austryacki, porucznik Wenzel, z wysokości 30 metrów i ciężko się pokaleczył.

— **Rzadki okaz owsa.** Z majętności Rogożewa pod Jutrosinem, własności księcia Czartoryskiego, nadesłano do redakcyi *Dziennika Poznańskiego* źdźbło owsa, mające 1·9 metrów wysokości.

— **Pożar fabryki.** W środę nad ranem wybuchł groźny pożar w fabryce Lindenfelda w Łodzi. Spłonęły doszczętnie wszystkie zabudowania fabryczne; straty wynoszą przeszło 300.000 rubli. Przyczyną pożaru było podpalenie. Aresztowano właściciela fabryki i majstra Szelę.

Trzy największe wodospady. Za największy i najwspanialszy na całej kuli ziemskiej uchodził przez długie lata wodospad Niagary, stanowiący wypływ wody z jeziora Erie do jeziora Ontario. Ale *sic transit gloria mundi*, można o nim powiedzieć, gdy przed trzydziestoma kilku laty odkryto w Afryce południowej na wielkiej rzece Zambesi nowy, nieznany dotychczas wodospad, któremu na cześć królowej angielskiej nadano nazwę wodospadu Wiktoryi. Wodospad ten swą szerokością, wysokością i przepięknem otoczeniem, wpada bowiem do wąskiego wąwozu skalnego, góruje znacznie nad wodospadem Niagary, który nie robi tak wspaniałego wrażenia, ponieważ jest znacznie niższy, prowadzi o wiele mniej wody i nie odznacza się szczególną pięknością okolicy. Ale odkryto w południowej Ameryce na granicy Brazylii i Argentyny w pobliżu ujścia rzeki Iguassu do wielkiej rzeki Parany nieznany dotychczas wodospad wśród przepięknej, ale bardzo trudno dostępnej okolicy, dotychczas ręką ludzką nietkniętej. Wodospad ten jest bez porównania piękniejszy od wodospadu Niagary, a i piękniejszy od wodospadu Wiktoryi, ponieważ jest widzialny ze wszystkich stron, czego nie można powiedzieć o wodospadzie na rzece Zambesi.

Różnice tych trzech dotychczas największych i najwspanialszych na kuli ziemskiej wodospadów okazuje najlepiej następujące zestawienie:

	Wodospad		
	Niagary	Iguassu	Wiktoryi
Wysokość metrów	49—50	52—65	119
Szerokość „	1237	koło 3000	1808
Siła spadku milionów koni.	7	14	35

Ta nadzwyczajna piękność wodospadu rzeki Iguassu obok tego, że znajduje się w okolicy niedostępnej zdala od wszelkich ognisk przemysłowych, natchnęły rządy Brazylii i Argentyny myślą ochronienia tego wodospadu przed chciwością ludzką i wyzyskaniem go do otrzymywania siły i stworzenia w okolicy parku narodowego, jak go mają Stany Zjednoczone w Yellonstone i w dolinie Yosemite i jak go mieć będą w krótkim zapewne czasie Szwajcarya, Austrya i Niemcy. Ponieważ ludność Brazylii i Argentyny sprzyja bardzo tej myśli, przeto uzasadnioną można mieć nadzieję, że przynajmniej wodospad rzeki Iguassu utrzyma się w tym stanie, w którym jest, ku przyjemności wszystkich ludzi ceniących piękność przyrody.

Kronika prowincyonaina.

§ Doroczny popis uczniów i uczenic Filii lwow. Instytutu muzycznego w Tarnopolu, należał do niezwykle udatnych i stanowił wiele atrakcyj dzięki niezmordowanej kierowniczce Instytutu p. Schwarzównej, oraz zabiegom prof. tegoż Instytutu, p. Gachea.

Produkcye fortepianowe wykazały, jak daleko ambicyonuje się kierownictwo Instytutu w kierunku artystycznego kształcenia wychowanków Instytutu. Bez błędu, nadzwyczaj starannie, czysto i rytmicznie grały bez wyjątku wszystkie uczenice. Czy to jest zasługą kierowniczki Instytutu, czy samych uczenic — w to nie wglądamy, zapewne jedno i drugie, że jednak p. Schwarzówna umiała skierować zdolności swych uczenic na tory artystyczne, o tem nas popis przekonał.

Efektem i atrakcyą były produkcye klasy skrzypcowej, oraz występ orkiestry i chóru Instytutu pod kierownictwem i batutą prof. Gachea. Młody ten skrzypek ujawnił tyle talentu organizatorskiego, tyle wysokich zalet pedagogicznych, że powinszować należy Instytutowi takiej siły. Jego uczniowie, orkiestra, chór, zdobyły aplauz powszechny.

Wspomnieć nam należy o serdecznej w kontakcie mimowolnym z publicznością urządzonej owacyi opuszczającej Tarnopol kierowniczce Instytutu p. Schwarzównej. W serdecznych słowach żegnały ją przy otwartej estradzie uczenice składając hołd jej pracy i rezultatom artystycznym. Również i prof. Gache odebrał podziękę od swych uczniów, czujących najlepiej i najwymowniej jego pracę nad nimi, jak widać z owoców, bardzo dodatnią.

Dowiadujemy się, że p. Schwarzówna mimo przeniesienia do Lwowa, dojeżdżać będzie do Tarnopola kontynuować swą wydatną artystyczną pracę, prof. Gache zaś zamierza zorganizować chór mieszany.

§ Wypadek w Tatrach. Z Zakopanego donoszą: Wszystkie ekspedycye ratunkowe w celu odszukania panny Styszewskiej, powróciły już do Zakopanego bez rezultatu, nigdzie nie natrafiwszy na jej ślad, tak, że zwątpiono już o jej znalezieniu. Powszechnie utrzymują, że zginęła z głodu i wyczerpania. Wiceprezes Tow. ratunkowego Żuławski telegrafował do posterunków żandarmeryi węgierskiej, jednakże nie otrzymał dotąd odpowiedzi.

§ Krwawa zemsta zdradzonego małżonka. Z Tustanowic donoszą, że tamtejszy włościanin Mikołaj Gliński zastrzelił dwoma strzałami rewolwerowymi swoją żonę, która utzymywała stosunek miłosny z innym mężczyzną. Glińskiego aresztowała żandarmerya.

Kronika zagraniczna.

* Eksplozye w kopalniach. Z Pittsburga telegrafują: Wczoraj rano wydarzyła się w kopalni węgla Ben Franklin koło Mountville eksplozya. Ośmiu górników zostało zabitych, wielu innych odniosło ciężkie rany.

W kopalni miedzi w Rankagua, w Chile, wydarzyła się straszna eksplozya, skutkiem której zginęło 38 górników. Eksplozyę spowodował przedwczesny wybuch miny dynamitowej.

* Eksplozya i pożar. Z powodu eksplozyi kotła wybuchł wczoraj w Magdeburgu pożar w młynie Hildebranda. Cały budynek fabryczny zniszczony. Pięciu robotników poniosło śmierć, 20 innych odniosło ciężkie rany.

* Upały. Wczoraj było znów w Nowym Jorku bardzo wiele wypadków śmierci z powodu upałów.

W Taszkiencie zanotowano przed kilku dniami o godzinie 3 po południu 48 stopni ciepła.

Z letnich wywczasów.

Szczawnica, 10 lipca 1912.

Nowych uzdrowisk, stacyj klimatycznych i letnisk przybyło wiele w ostatnich czasach w Galicyi i sądząc po odkrytych dotychczas nowych „cudach natury" wnosić wolno, że czekają nas jeszcze dalsze niespodzianki na tem polu. Ale Szczawnica i Zakopane pozostaną „bez konkurencyi".

Pieniny i Tatry są tylko jedne....

Mimo to gonimy za nowem, nieznanem, by wreszcie wrócić znowu do Truskawca, Krynicy, Szczawnicy — na stałe.

Najsilniejsza to reklama dla starych naszych zdrojowisk, ale nie szeroka, nie sięga po za Wisłę i Karpaty.

Są jednak oznaki lepszej przyszłości. — Związek turystyczny wziął się na dobre do bicia dróg przez granice naszego kraju dla obcych turystów i letników. Pierwsze kroki działalności tego bardzo ważnego i potrzebnego Towarzystwa świadczą, że poczęto sobie mądrze i praktycznie.

Stosunki w Szczawnicy od czasu, gdy nabył ją Adam br. Stadnicki, zmieniły się nie do poznania. Zmiany nie rzucają się wprawdzie w oczy, mają jednak doniosłe znaczenie dla zdrowia gości. W starszych domach zakładowych, przeznaczonych na przebudowanie, odświeżono we wszystkich pokojach, — a jest ich pokaźna liczba — urządzenie. Wille zaś „Batory", „Alma" i „Pod Wereszczyńskim" odnowiono gruntownie i gustownie. Górny park aż bieleje od gęsto ustawionych nowych, zgrabnych i wygodnych ławeczek. W miejsce ciemnych małomiasteczkowych latarń jaśnieją słońca lamp Kitsona.

Dodać się godzi, że we wszystkich willach zakładowych mieszkania wynajmowane są na dnie, względnie na tygodnie.

Pesymiści powiadają wprawdzie, że wszystko, co dotychczas w Szczawnicy zrobiono, to tylko łatanina, zatykanie dziur. Ale łatanina kosztowna (wydano na nią przeszło 100.000 koron) i niezbędna z tego także powodu, że bez niej nie możnaby przystąpić do większych inwestycyj, chybaby się musiało Szczawnicę zamknąć.... na szereg lat.

Ci zaś, którzy narzekają, że w Szczawnicy nie zaprowadzono jeszcze kanalizacyi i nie wybudowano hotelu, wyposażonego po europejsku, zapominając, że rzeczy tych niema żadne galicyjskie zdrojowisko.

Są braki w Szczawnicy i miejmy nadzieję, że one w niedługim czasie znikną, a raczej ustąpią miejsca nowoczesnym urządzeniom, ale nie wymagajmy tego, czego żaden prywatny człowiek sam zrobić nie może.

Jeden z kuracyuszów, kawaler, oświadczył mi, że na Szczawnicę nie możnaby narzekać, gdyby w niej otwarto kawiarnię, gdzie inteligentny człowiek mógłby spędzić codziennie kilka chwil w odpowiedniem sobie towarzystwie i przeglądnąć dzienniki.

Słuszna uwaga.... Restauracya kawiarni nie zastąpi. Iść do restauracyi na czarną kawę, nie jest zwyczajem, a w kuchennych zapachach dłużej przesiadywać niepodobna. Szczególnie w słotne dni brak kawiarni daje się odczuwać wszystkim przebywającym tutaj bez rodziny. W czytelni zdrojowej konwersować nie wolno, a w tym roku w czytelni pustki. Przeniesiono ją z domu zdrojowego do sali obok restauracyi zakładowej. Umieszczenie wcale niefortunne. Sala wprawdzie obszerna i wysoka, ale pozbawiona zupełnie promieni słonecznych, ponurością swoją i dotkliwym chłodem odstręcza od siebie nawet zdrowych.

Starzy Szczawniczanie wspominają mile te czasy, kiedy tu było rojno i strojno. Czasy to niepowrotne. Dziś jeżdżą do kąpiel ludzie chorzy i spracowani. Tym sławna Józefinka, czyste górskie a łagodne powietrze i majestatyczne Pieniny przywracają zdrowie i siły.

Żadne może galicyjskie zdrojowisko nie szczyci się tylu wiernymi amatorami, co Szczawnica. Jadą do niej, jak do wypróbowanej przyjaciółki, a gdy odjeżdżają, to się za nią oglądają.

Dr. W. Cichocki.

Notatki literacko-artystyczne.

Ku czci Zygmunta Krasińskiego. Literatura roku jubileuszowego, nagromadzona w Sprawozdaniach szkolnych, utworzy niebawem ciekawy tom, popularyzujący imię poety i analizujący jego twórczość, umysł i gorące uczucie.

Do dawniej już przez nas zanotowanych na tem miejscu, przybywają z kolei równie interesujące rozprawy: prof. dr. Kazimierza Kobzdaja p. t. „Napoleonizm w twórczości Krasińskiego" (Sprawozdanie dyrekcyi prywatnego gimnazyum żeńskiego im. Słowackiego we Lwowie) i prof. dr. Bronisława Swiby „Szczegóły mitologiczne w Irydyonie Krasińskiego" (Sprawozdanie dyrekcyi gimnazyum realnego (IV.) w Krakowie).

Adam Stodor: W walce o słońce (poezye). Wstępem poprzedził Łucyan Rydel. Lwów 1912. W pięknej szacie książkowej staraniem księgarni Maniszewskiego ukazały się poezye Adama Stodora. Jestto, o ile z uczuciowego i ideowego tonu sądzić można, plon z kilku lat ostatnich, dlatego też i nastrój wierszy rozmaity. Rozpacz, ból, przygnębienie, często bezwład i rozstrój w utworach wcześniejszych, zwolna ustępują miejsca pierwiastkom kojącym i ożywczym. Poeta wyswobadza się wkońcu z pęt niemocy, znajduje w duszy własnej wartości trwalsze, o które oparty staje do „walki o słońce". Wartość wierszy rozmaita, obok doskonałych znajdą się i rzeczy słabsze, które mogły zostać w tece. Rzecz to zwyczajna u poetów, będących równocześnie wydawcami swych utworów, zdradzają się wtedy wszyscy z tem, że jednako swoje dzieci kochają. Przeżycie osobiste, uczuciowy związek z chwilą, każe im nieraz wysoko cenić to, co w zimnym czytelniku serdecznego nie budzi oddźwięku.

Trzy są sfery, w których talent Stodora porusza się swobodnie i tworzy rzeczy piękne: kiedy opisuje czar przyrody, kiedy wynurza wzruszenia przez nią wywołane (impresye), lub gdy daje wyraz uczuciom osobistym i śpiewa własną dolę, często bolesną, szarą i smutną, jak życie współczesnego człowieka.

Ulubioną, najbliższą mu ziemią to Beskid wschodni, Pokucie i Czarnohora (cykl „Z czarnohorskich stron"). Na tle tej przyrody rozsnuwa Stodor swoje obrazy, żywe, barwne, o rysach wyrazistych i niezwykłem poczuciu przestrzeni, choć ujęte w zwartą ramę sonetu („Krajobraz górski", „W świetle księżyca", „Łukawica", „Jezioro górskie"). Obrazy takie celują tem, że żyją. Stodor posiada w wysokim stopniu ten dar ożywiania przyrody, przedstawienia jej rysów i cech nietylko w następstwie przestrzennem ale i czasowem, wskutek tego barwy i kształty ożywają, poczynają drgać, przesycone są niejako energią ruchu. Dość przytoczyć przykład:

Nad Ledeskul *wychodzi złota łódź* księżyca
i *płynie* zwolna niebios *ciszą*, *błękitami*, —
na połoninę *prószy srebrnymi pyłami*
i *światłością* łagodną wszystko w krąg *przesyca*.

Z równym wdziękiem umie Stodor przemówić do ucha czytelnika w wierszach, gdzie nie wzrokowe, ale słuchowe wywoływa obrazy.

Nie zawsze jednak jest tu przyroda przedmiotem objektywnej poetyckiej kontemplacyi. Jak u wielu poetów współczesnych, jej obrazy i zjawiska stają się łącznikiem między światem zewnętrz-

nym a duszą poety, środkiem budzącym i uzmysławiającym pewne stany uczuciowe. Tak powstają „Impresye“. Do nich zaliczyćby można wiele utworów Stodora, nazwą i cyklem tym nie objętych. Sady, kwieciem wiśni rozkwitające na nowo, mówią wtedy o tem, co bezpowrotnie minęło, w jasność południa zapatrzona dusza roi „szczęścia sen bez końca“, srebrna okiść drzew w mglisty ranek zimowy przywodzi na pamięć ciągłą szarzyznę dni do przebycia.

Najwięcej miejsca w wydanym tomie zajmuje liryka osobista. Erotyzm silny, zmysłowy, przeżycia własne, smutki i bole codziennego życia, z jego szarą niemą rozpaczą, czasem cichy smutek, roztapiający się w modlitewny szept przed ołtarzem, oto ton zasadniczy liryki Stodora. Obrzydzenie dla małości życia, pragnienie wyrwania się z uścisków zmory rzeczywistości, a równocześnie niewiara w piękność życia i w spełnienie rojeń stanowiły jej nastrój wczorajszy.

Ukojenie, jasną przystań dla duszy znajduje poeta w uczuciu religijnem (cykl „Pieśni grzesznika“). Przed ołtarz Pański przynosi bole swe i rozpacze a odchodzi odeń pełen otuchy i jasnego spojrzenia na życie. Odtąd mocen się czuje i gotów do walki o swój ideał życia. Radosnem, pełnem poczucia siły „Excelsior“ brzmią ostatnie wiersze Stodora w cyklu „W walce o słońce“.

To przejście od skrajnego zwątpienia i rozbicia do akordów męskich jest bardzo znamiennym i ujmującym faktem przemiany, dokonywującej się w duszy współczesnej.

Eugeniusz Kucharski.

Przegląd prasy.

Gazeta Narodowa z dnia 11 lipca b. r. w artykule pod tytułem: „W sprawie Uniwersytetu ruskiego“ omawia umieszczony w *Dile* komunikat z sobotniej konferencyi przedstawicieli ukraińskiego Związku z P. Prezydentem Ministrów i uważa za grzech Prezesa Koła polskiego, dra Lea, iż przy sposobności — przy której powinien jak najbardziej stanowczo podnosić i przypominać uchwałę Koła polskiego z dnia 22 maja b. r., wykluczającą wyraźnie Lwów — milczy o tem ciągle.

Postępowanie to Prezesa Koła polskiego uważa *Gazeta Narodowa* za tem szkodliwsze, że *Dilo* wyraża już przekonanie, iż Rząd w swoim przyszłym projekcie ustawy będzie musiał wyraźnie oznaczyć miejsce Uniwersytetu, a nie zostawiać otwartego okienka, które dopiero kluby w czasie rozpraw parlamentarnych miałyby wypełnić.

Oświadczenie ukraińców w sprawie Akademii górniczej w Krakowie, uważa *Gazeta Narodowa* za ponowne stwierdzenie swego zapatrywania, iż Rusini pojmują wiadome orędzie P. Heinolda jako przyrzeczenie od Tronu, że w sprawach polskich nie może się nic stać bez zezwolenia klubu ruskiego.

Dziennik Polski z dnia 11 lipca w artykule „Owoce nienawiści“, omawiając artykuł *Diła* w sprawie budowy kanałów w Galicyi, która dla Rusinów ma być klęską i niebezpieczeństwem narodowem, stwierdza, że politykom ruskim nie idzie bynajmniej o dobro ludu: niechby on nawet był po szyi w biedzie, byleby Polakom na złość zrobić.

Słowo Polskie z dnia 11 lipca, omawiając ostatnie artykuły prasy wiedeńskiej, podnosi, że posłowie ukraińscy nie spodziewali się nigdy takiego traktowania, jakie ich spotkało na łamach *Arbeiterzeitung*. Dziennik ten zarzuca wprost, że ci profesorowie, adwokaci i dziennikarze ruscy, którzy dorwawszy się mandatów, pozują na radykałów i patryotów ukraińskich, uprawiają poprostu humbug na wielką skalę w celach zysku osobistego. Okłamują biednego chłopa ruskiego, mydlą mu oczy, równocześnie zaś wyzyskują go na każdym kroku. *Arbeiterzeitung* powiada jak najwyraźniej, że ci sami posłowie ukraińscy, którzy w parlamencie, na wiecach i w prasie narzekają na „polską krzywdę“ i na „polskie rządy“, korzystają z całą świadomością z pomocy Namiestnika przy wyborach. Posłowie ukraińscy pozują na demokratów, w gruncie rzeczy jednak nie rozumieją znaczenia takiego reformy demokratycznej, jako głosowanie powszechne. *Arbeiterzeitung* odsłania szczegół mało znany, że poseł Romańczuk zrazu był wrogiem głosowania powszechnego i nie mógł zrozumieć doniosłości politycznej owego kroku dla ludu ruskiego w Galicyi.

Nowa Reforma z dnia 11 lipca, w artykule pod tytułem „Co to ma znaczyć“, zastrzega się stanowczo przeciwko oświadczeniu ukraińców, jakoby założenie Akademii górniczej w Krakowie mogło być kwestyą narodowo-polityczną.

Jeżeli hr. Stürgkh na takie postawienie kwestyi przez posłów ukraińskich nic więcej nie miał do powiedzenia, lecz tylko „przyjął je do wiadomości“, jak twierdzi *Dilo* — to Koło polskie powinno ztąd wysnuć odpowiednie konsekwencye.

Aprobowanie jakiegoś *junctim* między kwestyą Uniwersytetu ruskiego, a kanałami i Akademią górniczą w Krakowie — musiałoby być równoczesnem wypowiedzeniem wojny Kołu polskiemu.

Diło z dnia 10 lipca, uzasadniając w artykule pod tytułem „Budowa polskiego kanału“, dlaczego posłowie ukraińscy zajęli negatywne stanowisko wobec noweli kanałowej, stwierdza, że budowa kanału galicyjskiego ma i znaczenie ekonomiczne i narodowo-polityczne, gdyż kanał taki przyczyniłby się nietylko do rozwoju przemysłu polskiego, lecz dopomógłby także pochodowi polskiemu na wschód.

Wspomnienia Leona księcia Sapiehy.

(Leon ks. Sapieha: Wspomnienia (z lat od 1803 do 1863) z przedmową Stanisława hr. Tarnowskiego. Wydał Bronisław Pawłowski. Kraków-Warszawa 1912).

(Ciąg dalszy).

Wszedłszy do służby publicznej w ministerstwie skarbu, przydzielony został Leon ks. Sapieha do wydziału górniczego, a wszak górnictwo z takiem zamiłowaniem studyował on w czasie pobytu swego w Anglii. Przełożonym jego bezpośrednim był znany organizator, przytem malarz i muzyk, filolog i lingwista w jednej osobie, człowiek wykształcony znacznie ponad przeciętną miarę: Piotr Michałowski. Szefem najwyższym, twórca dąbrowskiego zagłębia węglowego, oraz wielkiego polskiego fabrycznego przemysłu: ks. Lubecki.

Praca jednak dla ogólnego dobra nie wyziębiła serca, które zapragnęło stworzyć nowe ognisko zacnych tradycyj, żarliwej wiary i obowiązków obywatelskich. Sapieha staje na ślubnym kobiercu z siostrą cioteczną, hrabianką Jadwigą Zamoyską, staje na wspólną wędrówkę, długą i mozolną, nie pozbawioną raniących boleśnie cierni i przebłysków słonecznych, a jakie cnoty wniosła mu w dom owa niewiasta polska w najpiękniejszem słowa znaczeniu, stwierdza sam ks. Leon, zapisując z rozrzewnieniem ku pamięci wnuków swoich: „Dziś 50 lat minęło, jakeśmy się pobrali. Przez ten długi przeciąg czasu nie miałem i chwili, w której byłbym żałował, żem to uczynił. Owszem, nieraz dziękowałem i teraz dziękuję Opatrzności, że mi dała taką towarzyszkę. Niejednośmy razem przecierpieli, dzieliliśmy dobre i złe chwile. Dobre, podzielone, tem były milszemi, złe łatwiej było znosić. Raz jeszcze niech mi wolno będzie dziękować Opatrzności i towarzyszce życia. Oby nam Bóg dał jeszcze to szczęście, żeby, jakeśmy razem żyli, razem spoczęli w grobie...“

W innym ustępie „Wspomnień“ znajdujemy rzeczy po większej części znane, może jednak inaczej nieco oświetlone, z innego punktu zaobserwowane. Raz jeszcze mamy tutaj niedwuznacznie podkreślony antagonizm wielkiego księcia Konstantego w stosunku do generałów z pod orłów napoleońskich i do ministra Lubeckiego, który niewzruszoną był zaporą jego dziwacznych pomysłów i zachcianek. Nieokiełzaną dzikość cesarskiego brata maluje Sapieha również dosadnie, przytaczając najcharakterystyczniejsze jej przykłady. Pewnego razu zapowiedział w. ks. Konstanty wizytę u babki ks. Leona w Tofilpolu na Wołyniu. Sproszono całe sąsiedztwo w szerokim promieniu na wspaniały bal, by odpowiednio uczcić wysokiego gościa. Skoro jednak wyszła szczęśliwym wypadkiem na jaw umowa zawarta przezeń z towarzyszącymi mu liczną gromadą oficerami, by urządzić porwanie wszystkich panien i młodych mężatek, gospodyni domu przyjęła w. ks. Konstantego w otoczeniu samych starych matron. Nie trudno sobie wyobrazić niefortunne miny korpusu oficerskiego i tegoż najwyższego szefa.

W roku 1827 ks. Sapieha styka się po raz pierwszy z dworem w Petersburgu i z kołami najwyższej arystokracyi stolicy państwa. Jako towarzysz wpływowego ministra, znajdował wszystkie salony otworem przed sobą stojące, a gdy cesarz specyalnymi względami począł darzyć Lubeckiego, cała kamaryla dworska prześcigała się w składaniu przybyszom dowodów uznania i sympatyi.

Na zabawach i wspaniałych przyjęciach upływały wszystkie niemal wieczory. Domów polskich istniało wówczas w Petersburgu kilka, jak generała Stefana Grabowskiego, Konstantego ks. Lubomirskiego, bohatera z wojny turecko-rossyjskiej, dalej Ignacego hr. Turkułła i i. Na balach dworskich tańczyła z Sapiehą często i chętnie cesarzowa. O debiucie swym na tem polu wspomina ks. Leon w następujących słowach: „Na jednym z pierwszych balów, na których byłem, cesarzowa kazała mnie zawołać do walca. Dosyć byłem ambarasowany, a to tem bardziej, że wśród tańca cesarzowa zaczęła rozmawiać. Nieuważnie wpadłem w tłum tańczących i cesarzową tak gwałtownie uderzyłem w drugą parę, że mało się wszyscy czworo nie przewrócili. Tancerz drugiej pary, poznawszy cesarzową, począł się prędko cofać. Tymczasem sprzączka pod kolanem od spodni mundurowych zaczepiła o garnitur sukni cesarzowej i wyciągnął z niego kilka łokci sznurka. Im prędzej chciano sznurek od spodni odczepić, tem więcej go z garnituru wyciągano. Cesarzowa musiała wyjść dla poprawienia toalety, a ja z d u d z i a ł y, okropnie głupią minę robiłem. Jednak cesarzowa wróciwszy, kazała mnie znowu do tańca wołać, aby okazać, że się nie gniewa“.

Do przyjemniejszych należały wieczorki prywatne na dworze cesarskim, w których brało zwykle udział około czterdziestu osób. Usuwano z nich wszelką etykietę, bawiono się swobodnie, tańczono trochę. Ks. Leon, mianowany szambelanem, stale uczestniczył w tych zebraniach, rozmawiając często i długo z cesarzem Mikołajem, walcując z jego małżonką. Były one szczytem marzeń śmietanki petersburskiego towarzystwa, a niejeden w dzień takiego wieczorku „zamykał się u siebie na klucz, aby nie widząc go nigdzie, można było przypuszczać, że był u dworu“.

Pamiętając o względach, jakimi oboje cesarstwo darzyli ks. Sapiehę, można do pewnego stopnia zrozumieć gniew tak bezwzględnego Mikołaja na wiadomość o wstąpieniu protegowanego szambelana w szeregi powstańczej armii polskiej. Zwycięzca obrachował się z nim niebawem bardzo skrupulatnie: skonfiskował cały majątek, a i samego winowajcę radby był dostać w swe ręce. Tej ostatniej ewentualności na szczęście autor „Wspomnień“ uniknął, zdobywając z czasem o miedzę najwyższe w kraju stanowisko.

Ze skromniejszych domów odwiedzał Sapieha często Szymanowskich, gdzie zetknął się z Adamem Mickiewiczem i z innymi studentami Uniwersytetu wileńskiego, rozrzuconymi przez wszechwładnego Nowosilcowa po rozmaitych kancelaryach i biurach wielkorossyjskich gubernij. Pozostawili oni po sobie w miejscach wygnania bardzo dodatnią opinię, zyskali względy przełożonych i pewną swobodę działania, umożliwiającą dalsze samokształcenie się jednych, pracę literacką drugim.

Zjawiali się w tem odrębnem kółku towarzyskiem nierzadko malarz Orłowski, badacz i znawca Wschodu, Senkowski, eks-oficer, z kolei głośny nawet dziennikarz i poczytny powieściopisarz, Bułharyn. Orłowski stale coś rysował, a improwizacye Mickiewicza w zachwyt wprowadzały słuchaczy.

Czasy do spokojnych zaliczać się nie mogły, coś groźnego, zapowiadającego niebawem burzę, wisiało w powietrzu. Sapieha nie przypuszczał wprawdzie, że nie miniętat wiele, a znajdzie się on w obozie, wśród załatwiających porachunki z tymi, którzy go nad Newą tak serdecznie gościli, słyszał jednak bezustanne utyskiwania cara Mikołaja na Austryę, zauważył jawne przygotowania do rozprawy z Turcyą.

Zbliżywszy się z generałem Beckendorfem, odgrywającym w otoczeniu rossyjskiego monarchy w danej chwili tak wybitną rolę, wiedział o rozważanym drobiazgowo projekcie zajęcia Galicyi.

Rewolucya lipcowa zaskoczyła naszego pamiętnikarza w Paryżu, to też i spostrzeżenia jego i uwagi, acz krótkie i zwięzłe, czynione w owych dniach zawieruchy, są bardzo ciekawe i poznania godne.

Wycieczka do Anglii pozwoliła ks. Leonowi zapoznać się bliżej z wielkim przemysłem fabrycznym, do czego czuł zawsze tak silny pociąg, spotęgowany jeszcze stokrotnie służbą u boku ministra Lubeckiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Rolle.

OSTATNIA POCZTA.

= Austryacki Zakład kredytowy ziemski zawarł z miastem Pragą umowę co do pożyczki na nominalną kwotę 10 milionów koron po $4^3/_4$ prc.

= Senat francuski przyjął wczoraj ustawę o p r o t e k t o r a c i e n a d M a r o k k i e m.

= Z R z y m u donoszą: Ponieważ część prasy zagranicznej w dalszym ciągu omawia politykę włoską na morzu Śródziemnem, *Popolo Romano* zaznacza, że interpretacya nadawana z niektórych stron możliwemu porozumieniu między trzema mocarstwami, interesowanemi na morzu Śródziemnem, jest fałszywa, ponieważ ewentualne porozumienie nie będzie mogło być niczem innem, jak tylko uzupełnieniem tych układów, które każdemu gwarantują jego stan posiadania.

= Na wczorajszem posiedzeniu b e l g i j s k i e j I z b y d e p u t o w a n y c h przyszło do bardzo burzliwych scen z powodu wyrazów, których użył jeden z posłów katolickich podczas ruchu wyborczego przeciw antiklerykałom. Musiano posiedzenie przerwać.

= Po załatwieniu bieżących spraw p a r l a m e n t p o r t u g a l s k i rozpoczął wczoraj ferye. Na końcu posiedzenia wzniesiono okrzyki na cześć republiki.

= Z Portugalii nadchodzi wiadomość, że wojska republikańskie zdołały rozbić zupełnie o d d z i a ł y m o n a r c h i s t ó w. Ogółem te oddziały miały około 1400 ludzi i były doskonale uzbrojone, ale nie miały tej dyscypliny, jaka jest w wojskach regularnych.

Gubernatora Walengy miano aresztować, a komendant załogi miał uciec. Podobno byli oni w porozumieniu z monarchistami.

= W Konstantynopolu obawiają się, że wrocznicę nadania konstytucyi przyjdzie do wybuchu p o w s t a n i a w stolicy i innych miastach tureckich.

W Skoplje potęguje się coraz silniej ruch przeciwko obecnemu gabinetowi. Jeżeli gabinet nie ustąpi, mogą zajść bardzo poważne rozruchy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 12 lipca. Policya wykryła sprawców kradzieży, popełnionej na szkodę p. Stanisławy Sokołowskiej przy ul. Krupniczej. Szkoda wynosiła przeszło 8000 kor. Dopuścili się jej Ignacy Proboszcz i narzeczona jego Małgorzata Muszyńska, oboje z Królestwa. Muszyńska przyjęła obowiązki służącej u p. Sokołowskiej i zbadała teren, potem wezwała Proboszcza do przyjazdu. Aresztowano go w chwili, gdy wywoził łup do Królestwa.

Zakopane, 12 lipca. Dziś wyruszyła czwarta wyprawa w poszukiwaniu panny Szystowskiej. Wyprawa złożona jest z 38 ludzi. Podążyła w stronę Cichej Doliny i Tomaszowej.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 12 lipca. Prognoza na 13 lipca 1912 r. W G a l i c y i w s c h o d n i e j: Przeważnie pogodnie, lokalne burze, ciepło, lokalny wiatr, pięknie.

W G a l i c y i z a c h o d n i e j: Przeważnie pogodnie, niepewnie, bardzo ciepło, południowo wschodni mierny wiatr.

Ischl, 12 lipca. Nowo zamianowany *attaché* wojskowy przy ambasadzie w Rzymie podpułkownik hr. Szeptycki przybył tu dziś i będzie o godzinie 2 na posłuchaniu u Najj. Pana, poczem weźmie udział w Obiedzie Familijnym.

Wiedeń, 12 lipca. Na wczorajszem walnem zgromadzeniu „Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego“ uchwalono likwidacyę Towarzystwa. Zakłady jego obejmuje „Tow. akc. rafineryi nafty Budapeszt“. Jednym z likwidatorów wybrano dr. Jana Kantego Steczkowskiego ze Lwowa.

Poznań, 12 lipca. *(Tel. pryw.)*. Sąd Rzeszy zniósł wyrok, skazujący na 1000 mk. odpowiedzialnego redaktora *Pielgrzyma*, Wincentego Skrobalskiego, za obrazę ks. Aeltermanna.

Poznań, 12 lipca. *(Tel. pryw.)*. Założona w kwietniu b. r. *Gazeta Chojnicka*, która ze względów technicznych wychodziła jako odbitka pelplińskiego *Pielgrzyma*, zmieniła się na pismo samodzielne, wychodzące pod redakcyą Edmunda Rakowskiego w Chojnicach.

Petersburg, 12 lipca. *(Tel. pr.)* Sąd skazał redaktorów pisma robotniczego *Dieło Żyźni*, włościanina Morozowa, na 4 lata twierdzy, a Poronina na 2 lata za wydanie broszury „Duma państwowa“, oraz Kasselmana na półtora roku twierdzy.

Piotrków, 12 lipca. *(Tel. pr.)* Grono działaczy żydowskich rozpoczęło starania o pozwolenie na zjazd przedstawicieli żydowskich Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych i wzaj. kredytu w celu założenia specyalnego żydowskiego Banku Tow. współdzielczo-kredytowych.

Lizbona, 12 lipca. W Souklinho uzbrojeni rojaliści przeszli na terytoryum hiszpańskie w ucieczce przed pościgiem wojska republikańskiego.

Halifax, (w Nowej Szkocyi) 12 lipca. Na stacyi Canso pociąg kolejowy stanął w płomieniach. 26 wagonów spaliło się, pożar przeniósł się do miasta. Zgorzało wiele domów i hoteli.

Nowy Jork, 12 lipca. Z powodu upałów ruch na giełdzie był bardzo mały.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 lipca 1912.

HOTEL GEORGE'A. Pp.: W. Gniewosz z Nowosielec, J. Kownacki z Witkowic, A. Garapich z Hłuboczka, M. Zdziechowski z Krakowa.

HOTEL AUSTRIA. P. H. Makomaski z Rossyi.

HOTEL IMPERIAL. Pp.: A. Gorayski z Moderówki, W. Komorowski z Bojanowa.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 lipca 1912.

	płacą		żądają	
	waluta kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	677	—	685	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	410	—	416	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	537	—	545	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	475	—	485	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	97	30	98	—
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	90	—	90	70
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	98	—	98	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	89	—	89	70
Banku gal. ziem. kr. $4^1/_2$% 60 l.	—	—	—	—
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^1/_2$% 60 l.	98	—	98	70
Ziemiany Bank hipoteczny Lwów	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	94	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	87	50	88	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. $4^1/_2$ pr. (3 em.)	97	60	98	30
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	87	—	87	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	87	30	88	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	88	—	88	70
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	86	—	86	70
„ m. Lwowa 4 pr.	87	50	88	20
„ „ „ 4 konwers.	88	50	89	20
„ m. Krakowa	86	30	87	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	48
20 frankówka	19	18	19	32
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	50	254	80
100 marek niemieckich	117	70	118	10

(Listy zastawne i obligi: z kuponem bieżącym)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 lipca 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	87·90	88·10
styczeń-lipiec	87·90	88·10
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	91·25	91·45
kwiecień-październik	91·35	91·55
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1580·—	1640·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	454·—	468·—
„ „ 1864 po 100 zł.	610·—	622·—
„ „ 1864 po 50 zł.	308·—	314·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·10	113·30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	87·90	88·10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	89·75	90·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	109·15	110·15
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	431·—	434·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	107·55	108·55
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	88·70	89·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	88·75	89·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	89·25	90·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	88·90	89·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·25	95·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·25	95·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	93·80	94·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	94·10	95·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	93·65	94·65
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	88·50	89·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	89·20	90·20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	89.25	90·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	110·—	111·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	108·40	108·60
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	87·85	88·05
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	283·—	295·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	415·—	427·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	208·—	214·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	88·25	89·25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·—	100·70
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	90·—	91·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	87·80	88·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·25	98·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·20	88·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	114·75	126·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	239·05	242·05
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	279·—	291·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	268·50	270·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·75	99·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	97·50	98·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	90·25	91·25
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·25	99·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	87·50	88·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	94·50	95 50
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·50	97·60
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	98·—	99·—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	97·75	98·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	87·75	88·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	94·90	95·90
„ „ „ 50 lat w. ž. 4 pr.	94·95	95·95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	82·70	83·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	88·—	89·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ 1899 4 pr.	—·—	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	28·50	32 50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł	490·—	502·—
Clary 40 zł. m. k.	165·—	175·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	69·—	75·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56·—	62·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	32·50	38 50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	82·—	88·—
Salma 40 zł. m. k.	340·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	330·85	331·85
Poszt. Banku handl. 500 zł.	3990·—	4000·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	650·75	651·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	842·50	843·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	785·—	788·—
Gal. banku hip. 200 zł.	678·—	682·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	414·—	418·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	528 75	529 75
„ Austro-węg. 1400 kor.	2106·—	2118·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	616·—	617·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	271·50	272·50
Zivnostenska banka 160 zł.	281·—	282·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	448·—	449·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	423·—	427·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4950·—	4965·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	539·—	543·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	305·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1271·—	1277·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	757·—	761·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	763·—	774 80
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	983·75	984·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	3146·—	3156·—
Schodnicy 500 kor.	466·—	470·20
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	340·—	342·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	261·—	265·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 1 funt. szt. 3 pr.	24·11	24·15
Paryż za 100 franków	95·50	$95·62^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $4^1/_2$ pr.	$254·12^1/_2$	$255\ 12^1/_2$
Niemieckie banki	$117·77^1/_2$	$117·97^1/_2$
Włoskie banki	94·45	94·60
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·37^1/_2$	$95·52^1/_2$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·39	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankowka	$19·12^1/_2$	$19·13^1/_2$
20-markówka	23·55	23·60
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·77^1/_2$	$117·97^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·60	94·80
Ruble	2·54	$2·54^3/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(8637 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 15 lipca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: futra, towary żelazne, maszyny introligatorskie, herbata i meble domowe.

Wtorek 16 lipca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: aeroplan, portyery, dywany, obrazy i meble domowe.

Środa 17 lipca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, zegar, dywany, obrazy i meble domowe.

Czwartek 18 lipca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: pomnik z krzyżem, obrazy, dywany, lampa, kasa, rogi jelenie i meble domowe.

Piątek 19 lipca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: zegar, dywan zielony, futerko, rożki sarnie, dywany.

Sobota 20 lipca 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: magiel, kufer, wiaderka szampanowe, dywany, lichtarze z chińskiego srebra, towary korzenne, 2 wagi, urządzenie, deski sosnowe, obrazy i tanie meble oraz sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 9 lipca 1912.

L. cz. E. 404/12 (4) (8618 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 19 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Podwołoczyskach licytacya:

1. realności obj. lwh. 104 gm. Podwołoczyska składającej się z parc. bud. lkat. 47/2 o obszarze 30 m² i z p. gr. 97/2 o obszarze 11 ar. 48 m², na których znajduje się dom mieszkalny murowany o 5 pokojach i 2 kuchniach, nadto dom parterowy o 2 pokojach i kuchni, oraz domek o 1 pokoju i kuchni,

2. z realności obj. lwh. 595 tejże gminy, składającej się z parc. bud. l. kat. 97/1 o powierzchni 490 m² i l. kat. 47/1 o powierzchni 412 m², na których znajduje się dom murowany o 8 pokojach i 3 kuchniach, nadto dom o 1 pokoju i kuchni oraz magazyn wraz z przynależnościami bliżej w protokole ocenienia opisanemi.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 35.551 kor. 20 hal. a w ramach tej wartości ustalony został stosunek wartości pojedynczych objętości a to:

1. realność obj. lwh. 104 gm. Podwołoczyska na 19.068 kor. 20 hal.,

2. realność obj. lwh. 595 gm. Podwołoczyska na 16.483 kor.

Najniższa cena obu realności wynosi 17.775 kor. 60 hal., każdej zaś realności z osobna wynosi a to:

1. realności obj. lwh. 104 gm. Podwołoczyska 9534 kor. 10 hal.,

2. realności obj. lwh. 595 gm. Podwołoczyska 8241 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV

Podwołoczyska, dnia 20 maja 1912.

L. cz. E. 1860/10 (23) (8616 3—3)

Edykt.

Dnia 24 lipca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 489 gm. Monasterzyska.

Nieruchomość tej części wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 853 kor. 30 hal

Najniższa cena wynosi 427 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejsz. w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 2 czerwca 1912.

L. cz. E. IV. 613/12 (3) (8558 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maurycego Eichhorna i Emanuela Stillera, odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 105 dnia 29 lipca 1912 o godzinie 10 przed południem dobrowolna licytacya dóbr tabularnych Tylka i Tylka adwokacya objętych lwh. 674 i 675 ks. tab. przy tut. Sądzie prowadzonej wraz z przynależnościami.

Najniższa oferta wynosi kwotę 100.000 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnosące się do powyższych nieruchomości wyciągi tabularne, mający chęć kupna, przejrzeć mogą w godzinach urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 115.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 26 czerwca 1912.

L. cz. E. 114/12 (4) (8664)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Nadwórnie, odbędzie się dnia 20 sierpnia 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nadwórnie licytacya 3/6 i 18/27 z 2/6 części realności lwh. 155 Nadwórna, oszacowanej na 6541 kor.

Najniższa oferta wynosi 3270 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia. przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 8 czerwca 1912.

L. cz. E. 990/11 (8674)

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9. odbędzie się dnia 25 lipca 1912 o godz. 9 rano licytacya realności:

a) lwh. 78,
b) lwh. 31,
c) lwh. 153 ks. gr. gm. Wołostków objętych.

Nieruchomości te ocenione są: ad a) na 703 kor. 15 hal., ad b) na 2072 kor. 16 hal., c) na 2489 kor. 94 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 351 kor. 58 hal., ad b) 1036 kor. 08 hal., ad c) 1244 kor. 97 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, 21 czerwca 1912.

L. cz. E. 1576/11 (6) (8673)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się dnia 25 lipca 1912 o godzinie 8 rano licytacya realności lwh. 772 ks. gr. gm. Wołczyszczowice.

Nieruchomość ta oceniona jest na 3090 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2060 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, 18 czerwca 1912.

L. cz. E. 486/12 (6) (8678)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym biuro Nr. 11 odbędzie się dnia 21 sierpnia 1912 godzina 9 rano licytacya realności lwh. 209 gm. Desznica.

Wartość szacunkowa 4217 kor.
Najniższa oferta 2811 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żmigród, dnia 3 lipca 1912.

L. cz. E. 806/12 (3) (8663)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nadwórnie, odbędzie się dnia 3 września 1912 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nadwórnie licytacya następujących realności, a to:

I. lwh. 208 i

II. 1086 gminy Zielona, oszacowanych na 936 kor. 936 kor. 26 hal. i 1690 kor. 60 hal.

Najniższe oferty wynoszą: ad I. 624 kor. 16 hal., ad II. 1127 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 8 czerwca 1912.

L. cz. E. 1/12 (8609)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 lipca 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya:

a) całej realności lwh. 653 gm. Szeszory,
b) całej realności lwh. 714 gminy Szeszory,
c) 1/2 realności lwh. 409 gminy Szeszory,
d) 3/4 części realności lwh. 752 gminy Szeszory,
e) 1/4 części realności lwh. 411 gminy Szeszory,
f) 1/4 części realności lwh. 654 gminy Szeszory

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 154 kor., ad b) na 1526 kor., ad c) na 263 kor., ad d) na 127 kor., ad e) na 8 kor., ad f) na 114 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 103 kor., ad b) 1018 kor., ad c) 176 kor., ad d) 85 kor., ad e) 6 kor., ad f) 76 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 16 czerwca 1912.

L. cz. E. 373/12 (8) (8667)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Drillmana i tow. w Pruchniku, odbędzie się dnia 5 sierpnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze karnem licytacya lwh. 175 gm. Pruchnik wieś.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 272 kor. 04 hal.

Najniższa cena wynosi: 181 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 25 czerwca 1912.

L. cz. E. 1598/12 (8677)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 sierpnia lipca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 889 ks. gr. gm. Gorzyce, składającej się z pgr. 415/3 i 416/8 o łącznej powierzchni 37 ar. 98 m².

Nieruchomość tą oceniono na 464 kor. 08 hal.

Najniższa cena wynosi: 319 kor. 38 hal.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 20 czerwca 1912.

L. cz. E. 1796/12 (4) (8676)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 sierpnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya realności lwh. 691 ks. gr. gm. kat. Sobów objętej, składającej się z parc. grunt. 983, 984/1, 984/2, 985/1, 985/2 i 986 o łącznej powierzchni 49 ar. 88 m².

Nieruchomość tą oceniono na 1600 kor
Najniższa cena wynosi 1066 kor. 67 h.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 30 czerwca 1912.

L. cz. E. 818/11 (6) (8672)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 767 ks. gr. gm Strutyn niżny zobow. Michała Krawców s. Petra własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 7018 kor. 50 hal., przynależności zaś na kwotę 1726 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi 5830 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, dnia 13 czerwca 1912.

L. cz. E. 599/12 (3) (8665)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 10 września 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya realności lwh. 739 gm. Pniów, oszacowanej na 3566 kor. 50 h.

Najniższa oferta wynosi 2377 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 22 czerwca 1912.

L. cz. E. 607/12 (3) (8666)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nadwórnie, odbędzie się dnia 3 września 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nadwórnie licytacya realności lwh. 1048 gm. Pasieczna, oszacowanej na 1462 kor.

Najniższa oferta wynosi 974 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 8 czerwca 1912.

L. cz. E 2014/11 (4) (8730)

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Wieliczce odbędzie się dnia 25 lipca 1912 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya realności:

a) lwh, 163 ks. gr. gm, kat. Przewóz stanowiącej realność wiejską z budynkami wraz z przynależytościami składającemi się z 1 wozu gospodarskiego wartości 70 kor., 1 wózka wyjazdowego wartości 100 kor., 1 sieczkarni o trzech nożach wartości 30 kor., 1 pługa wartości 10 kor., 1 krowy 6-letniej wartości 300 kor.,

b) lwh. 18 tejże gminy,

c) lwh. 215 tejże gminy stanowiących realność wiejską bez budynków.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realność pod a) na kwotę 4250 kor., zaś przynależności na 510 kor., pod b) na kwotę 3650 kor., pod c) na 1550 kor.

Najniższa cena wynosi zatem co do realności ad a) 3174 kor., ad b) 2634 kor., ad c) 1034 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 15 maja 1912.

L. cz. E. IV. 1182/12 (5) (8518 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 30 sierpnia 1912 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 122, licytacya realności lwh. 1486 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz, stanowiącej jednopiątrowy dom własności Jana Grabowskiego będącej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 60.000 kor.

Najniższa cena wynosi 30.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 21 czerwca 1912.

L. cz. E. 1863/12 (4) (8717)

Edykt licytacyjny.

Wskutek tus. uchwały z dnia 25 maja 1912 E. 1863/12 sprzedane będą dnia 18 lipca 1912 o godz. 9 przed południem w Kutach w drodze publicznej licytacyi skóry i wyroby skórzane.

Przedmioty te oglądnąć będzie można dnia 17 lipca 1912 między godziną 3 a 5 po południu i w dniu licytacyi od godz. 8 rano w pomieszkaniu i sklepie zobiązanego w Kutach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kuty, dnia 8 lipca 1912.

L. cz. E. XIII. 937/12 (6) (8710)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Maryanny Ćwikłowej, Franciszka Kawuli, Maryanny Kawulowej i Joachima Ćwikły, odbędzie się dnia 12 sierpnia 1912 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 49 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya 2/32 części realności lwh. 45 ks. gr. gm. kat. Kantorowice, parcele gruntowe, wartość szacunkowa 142 kor. 80 hal., najniższa oferta 95 kor. 20 hal. i 2/16 części realności lwh. 19 ks. gr. Kantorowice parcele gruntowe, wartość szacunkowa 658 kor. 50 hal., najniższa oferta 441 kor. 50 hal.

Do realności lwh. 19 ks. gr. Kantorowice, należą następujące przynależności: 35 sztuk drzew w 2/16 oszacowane na 3 kor. 75 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 20 czerwca 1912.

L. cz. E. 109/12 (4) (8611)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 sierpnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Liszkach, odbędzie się licytacya realności lwh. 409 gm. Rusocice, składającej się z domu drewnianego o 2 izbach, stojącego na parc. bud. lk. 114.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1760 kor.

Najniższa cena wynosi 1173 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej sprawy dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Liszki, dnia 20 czerwca 1912.

L. cz. E. 2571/12 (8657)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Stefana Pejki w Uściu ruskiem odbędzie się dnia 1 sierpnia 1912 o godz. 9·30 południem w biurze Nr. 11 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya:

a) połowy realności lwh. 52 gm. Uście ruskie ocenionej na 3215 kor.,
b) 1/8 części realności lwh. 51 gminy Uście ruskie ocenionej na 44 kor.,
c) 1/6 części realności lwh. 53 gminy Uście ruskie ocenionej na 5 kor.,
d) 1/16 części realności lwh. 57 gminy Uście ruskie ocenionej na 39 kor.

Najniższa oferta wynosi:
ad a) 2143 kor. 44 hal.,
ad b) 29 kor. 34 hal.,
ad c) 3 kor. 34 hal.,
ad d) 20 kor.

Do części realności wyżej podanych nie należą żadne przynależności:

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 26 czerwca 1912.

L. cz. E. 713/12 (4) (8444)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katarzyny Polak z Tarnowca zastąpionej przez dr. Władysława Chwaliboga adw. w Jaśle, odbędzie się dnia 26 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya realności lwh 175 ks. gr gm kat. Tarnowiec.

Nieruchomość ta w całości wystawiona na licytacyę, jest oceniona i wartość tejże ustalona na 2554 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1703 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 22 czerwca 1912.

L. cz. E. 2170/11 (7) (8671)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 września 1912 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacya:

1. realności obj. lwh. 374 ks. gr. gm. Lecówka,
2. realności obj. lwh. 816 ks. gr. gm Lecówka,
3. 1/8 cz. realności obj. lwh. 532 ks. gr. gm. Lecówka,
4. 1/8 cz. realności obj. lwh. 538 ks. gr. gm. Lecówka,
5. 1/8 cz. realności obj. lwh. 539 ks. gr. gm. Lecówka wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione:

ad 1. na kwotę 2380 kor. 90 hal.,
ad 2. „ „ 200 „ 06 „
ad 3. „ „ 378 „ 63 „
ad 4. „ „ 31 „ 76 „
ad 5. „ „ 11 „ 04 „

przynależności zaś ad 1. na 1920 kor., ad 3. 300 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. 2867 kor. 26 hal.,
ad 2. 133 „ 36 „
ad 3. 452 „ 42 „
ad 4. 21 „ 16 „
ad 5. 7 „ 36 „

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d., może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, dnia 5 czerwca 1912.

L. cz. E. 350/12 (6) (8716 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 sierpnia 1912 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 przymusowa licytacya realności lwh. 91 ks. gr. gminy Zawadów, składającej się z domu mieszkalnego, budynków gospodarskich i parcel grunt. o powierzchni 4 ha. 8 ar. 66 m. oszacowanej na 3762 kor, z najniższą ceną 2508 kor.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 12 czerwca 1912.

L. cz. E. 1028/12 (8714)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 26 lipca 1912 godzina 4 po południu sala 5 licytacya 1/2 realności lwh. 146 gm. Duliby wartości szacunkowej 925 kor.

Najnizsza cena wynosi 616 kor. 66 h.

Odnośne akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 23 czerwca 1912.

L. cz. E 1085/11 (50) (8718)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniego Donigiewicza w Kutach, odbędzie się dnia 26 lipca 1912 o godzinie 8·30 przed południem sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya:

a) realności lwh. 649 gminy Rożen wielki,
b) realności lwh. 355 gminy Rostoki.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione:

a) na 671 kor.,
b) na 1227 kor.

Najniższa cena wynosi:

a) 446 kor. 66 hal.
b) 818 kor,

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości doknmenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 28 czerwca 1912.

L. cz. E. 471/12 (5) (8668)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chai Turm, odbędzie się dnia 13 sierpnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze karnem licytacya lwh. 29 i 1/7 części lwh. 3 gm Wola węgierska.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione lwh. 29 na 1190 kor. 12 hal, 1/7 część lwh. 3 na 252 kor. 59 hal.

Najniższa cena wynosi lwh. 29 na 793 kor. 40 hal., 1/7 część lwh. 3 na 168 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 26 czerwca 1912.

L. cz. E. 685/12 (3) (8727)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 sierpnia 1912 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. licytacya realności lwh. 70 ks. gr. gminy Chlebowice św. wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 694 kor.

Najniższa cena wynosi 461 koron 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 11 lipca 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 19.081 (8582 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy wyższy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p. Teodor Kasparek reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 1912 l. 12.317 notaryuszem w Żurawnie zamianowany, złożywszy dnia 2 lipca 1912 przysięgę służbową, urzędowanie swe z dniem 11 lipca 1912 rozpocząć może.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 2 lipca 1912.

L. Prez. 19.079 (8629 2—3)

Obwieszczenie.

C. k wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Herman Wiesenberg c. k. notaryusz w Żurawnie, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 13 kwietnia 1912 l. 4808/12 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Jaworowie, z dniem 10 lipca 1912 z urzędowania w Żurawnie ustępuje, a dnia 14 lipca 1912 urzędowanie w Jaworowie obejmuje.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 28 czerwca 1912.

(8638 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 6 lipca 1912 wpisano na listę adwokatów: dr. Eugeniusza Dawydiaka, dr. Dawida Hullesa i dr. Edwarda Karola 2 im. Stenzla wszystkich trzech z siedzibą we Lwowie, tudzież dr. Józefa Saula 2 im. Salata z siedzibą w Tłumaczu.

Adwokat dr. Maryan Górnicki we Lwowie zmarł dnia 24 czerwca 1912, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Franciszka Górnickiego we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 8 lipca 1912.

L. cz. C. IV. 654/12 (1) (8712)

Przeciw Jędrzejowi Rydzowi z Miłocina, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Michała Rydza pozew o 670 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 11 lipca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Rydza ustanawia się p. dr. Wilusza adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 25 czerwca 1912.

L. cz. Cw. 2832/12 (2) (8702)

Edykt.

Przeciw Racheli Friedmann ze Złoczowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Mozesa Rosena pozew o 201 kor. i 174 kor. 42 hal zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 2 lipca 1912 l. cz. Cw. 2832/12 (1).

Celem strzeżenia praw Racheli Friedmann ustanawia się p. dr. Wania adw. w Złoczowie, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Rachelę Friedmann w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 3 lipca 1912.

L. Prez. 1956 (18) 2/12 (8642)

Obwieszczenie.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na III. zwyczajną z dniem 2 września 1912 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych c. k. prezydenta sądu obwodowego dr. Władysława Kruczkiewicza, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Stanisława Turskiego, Józefa Górskiego, Józefa Klimeckiego i Władysława Mossora.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, dnia 7 lipca 1912.

L. cz. C. III. 72/12 (2) (8658)

Edykt.

Przeciw Hryciowi Sembratowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Annę Sembrat 2-o Juszczak w Bednarce pozew o 209 kor. 96 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 lipca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Hrycia Sembrata ustanawia się p. adw. dr Maurycego Sterna w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 19 czerwca 1912.

L. cz. E 321/12 (5) (8675)

Edykt.

Maryannie Slizowej w Kątach trzebuskich w sprawie Towarzystwa bankowego w Sokołowie przeciw niej o 436 kor., ma być doręczony edykt licytacyjny, którym wyznaczono licytacyę połowy realności lwh. 427 Trzebuska na dzień 5 sierpnia 1912.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Maryanna Sliz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratorem Michała Surowca w Trzebusce, który zastępywać będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokołów, dnia 28 czerwca 1912.

L. cz. Cw. 2839/12 (1) (8701)

Edykt.

Przeciw Racheli Friedmann, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego O. II. w Złoczowie przez Jakóba Friedmanna pozew o 1500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 2 lipca 1912 l. cz. Cw. 2839/12 (1).

Celem strzeżenia praw Racheli Friedmann ustanawia się p. dr. Wiśniewskiego adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rachelę Friedmann w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 2 lipca 1912.

L. cz. C. II. 330/12 (8670)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Łuszczyk z Kamionki Biszków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez Arona Chaima Mehra pozew o 502 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 września 1912 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Łuszczyka ustanawia się p. dr. Wilkowskiego adw. w Rawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rawa, dnia 9 czerwca 1912.

L. cz. Cg. I. 218/12 (1) (8503)

Edykt.

Przeciw Ascherowi Roslerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Mozesa Pintera pozew o 4900 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 2 lipca 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Awina w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 27 czerwca 1912.

L. VII. a. 4232/2 (8680)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Abraham recte Adolf Raab, zarządca apteki w Głogowie, wniósł podanie dnia 25 stycznia 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Krakowie przy ulicy św. Gertrudy, lub przy ulicy Garncarskiej, lub Jabłonowskich.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby

się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 5 lipca 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. Cw. 1389/12 (1) (8497)

Edykt.

Przeciw Adamowi Kołodziejowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Zakład kredytowy w Rudniku pozew o 700 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Adama Kołodzieja ustanawia się p. dr. Herzhafta adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Adama Kołodzieja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 14 czerwca 1912.

L. cz. Cw. X. 3998/12 (1) (8633)

Edykt.

Przeciw firmie prot. Pierwsza lwowska fabryka wódek i t. d. Margulies i Friedman względnie firmantom Laselowi Margulies i Norbertowi Friedman ostatnio we Lwowie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Spółkę fakturową we Lwowie pozew o 1200 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw rzeczonej firmy względnie firmantów Marguliesa i Friedmana ustanawia się p. dr. Samsona Nussbrechera adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą firmę względnie powyższych firmantów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział X.
Lwów, dnia 11 czerwca 1912.

L. VII. a. 4172/12 (8679)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Abraham recte Adolf Raab, zarządca apteki w Głogowie, wniósł podanie dnia 25 stycznia 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Przeworsku przy ulicy Kolejowej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 5 lipca 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. Cw. 851/12 (1) (8500)

Edykt.

Przeciw Izraelowi Bernsteinowi i Ascherowi Roslerowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Eliasza Barona kupca w Tarnowie pozew o 6058 kor. 15 h.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty w dniu 1 lipca 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Spiegla w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 1 lipca 1912.

L. cz. Cm. II. 1/12 (2) (8626)

Edykt.

Przeciw Maryannie z Gnypów Slizowej z Kątów trzebuskich, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Towarzystwo bankowe w Sokołowie pozew o wydanie nakazu zapłaty.

Na podstawie pozwu zarządzono doręczenie nakazu zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanej Maryanny z Gnypów Slizowej ustanawia się p. Michała Surowca wójta w Trzebusce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 28 czerwca 1912.

L. cz. Cw. 1390/12 (1) (8496)

Edykt.

Przeciw Annie Warchołowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Zakład kredytowy w Rudniku pozew o 1082 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Anny Warchołowej ustanawia się p. dr. Hanasiewicza adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Warchołową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi. lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II
Rzeszów, dnia 14 stycznia 1912.

L. cz. Cw. 816/12 (1) (8501)

Edykt.

Przeciw Israelowi Bernsteinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego w Sanoku przez Chaima Gorlicera w Tarnowie pozew o 2034 kor. 89 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz za płaty z dnia 27 czerwca 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw dr. Walewskiego w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 27 czerwca 1912.

L. cz. Cg. I. 218/12 (1) (8502)

Edykt.

Przeciw Towarzystwu eskontowemu i handlowemu w Sanoku, którego dyrektorów miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Mosesa Pintera pozew o 4900 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 2 lipca 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego Towarzystwa ustanawia się p. adw. dr. Bendla w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwane Towarzystwo w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki dyrektorowie tegoż w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sanok, dnia 27 czerwca 1912.

L. cz. C. II. 301/12 (1) (8441)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Piotrowi Niemcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Jana Twardzickiego pozew o 420 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę w tut. sądzie pow. na dzień 27 czerwca 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 26.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Gabryszewskiego adw. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jasło, dnia 14 czerwca 1912.

L. cz. Cw. 1470/12 (1) (8495)

Edykt.

Przeciw Józefowi Thuminowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu obwodowego w Rzeszowie przez galicyjskie Towarzystwo dyskontowe we Lwowie pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Thumina ustanawia się p. dr. Hochfelda adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Thumina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 20 czerwca 1912.

Konkursa.

L. 436 (8573 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Podpisana Dyrekcya ogłasza konkurs na posadę 5 asystentów, a mianowicie:

1. do konstrukcyi budowniczych,
2. do projektowania budowniczego,
3. do budowy maszyn,
4. do chemii ogólnej i analitycznej,
5. do katedry technologii mechanicznej.

Z każdą posadą łączy się remuneracya 1200 kor., względnie 1400 kor. rocznie.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej przesłać należy na ręce Dyrekcyi i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Kandydaci o studyach akademickich mają pierwszeństwo.

Termin konkursu upływa z dniem 20 sierpnia 1912.

Z Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły
przemysłowej.
Kraków, dnia 6 lipca 1912.

L. Prez. 405/6 (12) (8623 2—3)

W Sądzie powiatowym w Rożniatowie jest do obsadzenia posada nadzwyczajnego pomocnika kancelaryjnego na przeciąg sześciu miesięcy ewentualnie stałego pomocnika kancelaryjnego.

Woluntaryusze egzaminowani i obeznani z hipoteką, jak również piszący biegle na maszynie mają pierwszeństwo.

Podania wnosić należy do Sądu powiatowego w Rożniatowie do końca lipca 1912.

C. k. Sąd powiatowy.
Rożniatów, dnia 8 lipca 1912.

L 86,518/II. (8585 3—3)

Konkurs

na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Płotyczach z poborami 3 klasy, 4 stopnia i ryczałtem 252 kor. rocznie na służącego,
2. w Bartatowie z poborami 3 klasy, 3 stopnia, ryczałtem 150 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańcą do Mszany i z powrotem,
3. w Krasnem ob. Grzymałowa z poborami 3 klasy, 3 stopnia i ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego,
4. w Ryczowie z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego.
5. w Radziechowej w powiecie żywieckim z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów najpóźniej do 22 lipca b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów
dla Galicyi.
Lwów, dnia 6 lipca 1912.

L 2030/912 (8651)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady konduktora drogowego przy tut. Wydziale powiatowym rozpisuje się niniejszem konkurs. Do tej posady przywiązana jest:

1. stała roczna płaca 1600 kor.,
2. dodatek aktywalny 240 kor.,
3. ryczałt na objazdy 800 kor.,
4. 5 dodatków czteroletnich po 160 koron.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni się wykazać:

1. obywatelstwem państwa austryackiego,
2. nieprzekroczonym 40 rokiem życia,
3. świadectwem ukończenia szkoły przynajmniej 4 klasy szkół średnich,
4. świadectwem ukończenia szkoły dla konduktorów drogowych lub szkoły przemysłowej.
5. dowodem odbycia przynajmniej dwuletniej praktyki przy budowie i konserwacyi dróg.

Powyższa posada jest do objęcia natychmiast i będzie nadana prowizorycznie, a po roku zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacya.

Podania udokumentowane wyżej wymienionymi dowodami należy wnosić do tutejszego Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 1 sierpnia 1912.

Wydział powiatowy.
Dąbrowa, dnia 1 czerwca 1912.

Za Sekretarza: Prezes
Kiełczewski. Sroczyński.

Wyroki prasowe.

Bl. 145 (8536)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1912, Pr. VII 15/12, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Pika“ vom 24 Juni 1912 wegen der mit „Ce“ beginnenden und mit „imenov li“ endenden Verse: „Pikapoka“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juni 1912, Pr. I 313/12, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Mlade proudy“ vom 20 Juni 1912 wegen der Stellen von „V Chorvatsku prohlasen“ bis „a svobode“, von „V narode“ bis „z Ivanske“, von „Jak na posmech“ bis „epravam lpici“ des Artikels: „Mladez promluvila“; von „Nebot vsecky“ bis „vypukne pozar des Artikels: „Znameni doby“ nach § 63 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1912, Pr. IV 27/12, die Weiterverbreitung Zeitschrift: „Braunauer Deutsche Nachrichten“ vom 21 Juni 1912 wegen des ganzen Artikels: „Der Tronfolger und die Politik der Deutschen Österreich“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1912, Pr. IV 27/12, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Kralovehradecks rozlehy“ vom 21 Juni 1912 wegen des ganzen Artikels: „Pekari“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1912, Pr. IV 25/12, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Hlasy Venkova“ vom 21 Juni 1912 wegen der Stelle von „Prejeme dobremu trhu“ bis „o velke penize“ des Artikels: „Slet“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1912, Pr. IV 28/12, die Weiterverbreitung des in Prager Vorstand bei Königgrätz im Verlage der vereinigten nationalsozialen Vereine daselbst erschienenen, in Königgrätz gedruckten Plakates zur Hus-Feier nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1912, Pr. 43/12, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Böhmerwald-Volksblatte“ vom 22 Juni 1912 wegen des Artikels: „Hohenfurt Betrachtungen“ nach § 302 und 303 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgricht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1912, Pr. V 7/12, die Weiterverbreitung der Nummer 141 der Zeitschrift: „Znaimer Tagblatt“ vom 23 Juni 1912 wegen des Artikels: „Warum werden die Deutschen immer weiter zurückgedrängt“ in der Stelle von „Die Gelegenheit bot“ „völkisches Pflichtgefühl“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1912, Pr. 19/12, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 20 Juni 1912 nach § 493 St. G. verboten.

Bl. 146 (8537)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1912, Pr. IX 103/12, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der in Rom erschienenen Zeitschrift: „La Luce Repubblicana“ vom 19 Mai 1912 nach § 65 a und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juni 1912, Pr. IX 103/12, die Weiterverbreitung der des von Vittorio Donati herausgegebenen, in der Druckerei Giov. Werk in Triest gedruckten Flugblattes, unterfertigt „Il Comitato Promotore del Gruppo radicale italiano di Trieste“, datiert Trieste, 20 Giugno 1912, in der Stelle von „Programma laconico“ bis „tenuto lontano“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juni 1912, Pr. IX 100/12, die Weiterverbreitung des im Verlage Vittorio Donati erschienenen, in der Druckerei G. Werk in Triest gedruckten Manifestes, das mit den Worten „Cittadini! Da molti anni“ beginnt und mit den Worten „Comitatk promotore“ endet. nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in

Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1912, Pr. XI 36/12, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht" vom 21 Juni 1912 wegen der Artikel: „Volksverrat" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1912, Pr. 1 53/12, die Weiterverbreitung der Nummer 88 der Zeitschrift: „Russkaja prawda" vom 8 (21) Juni 1912 wegen des Artikels: „Polski sudi" in der Stelle von „No sprawa sia" bis „czto ziet w Austrie" nach § 58 c, 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juni 1912, Pr. 23/12, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Naprednjak" vom 21 Juni 1912 wegen des Artikels: „Dva komesarijata" in den Stellen von „kojeg je Bec" bis „komesara", von „I sve sto posteno" bis „grdan zlocin", von „i zacetnici njegovi" bis „hovatski grad", von „da jedna kasta" bis „mjesta nema", von „Ovi i druga" bis „zagluplјivanja", von „U ime te" bis „ne smije dirati", von „pa bili mu" bis „najvisim vrhovima" und von „I ovaj drugi" bis vise nema"; des Titels der Notiz: „Cemu sluzi vojska" und von „Ovime se" bis „kruha i slobode"; der Notiz aus Podgora von „poruce im" bis „cudotvorca" und der Notiz: „Organet Opcinske klike" von „da ce za cuvare" bis „same procesije" nach § 63, 65 a, 302, 303 und 3(5 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 147 (8538)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1912, Pr. 61/12, die Weiterverbreitung der Nummer 59 der Zeitschrift: „La Gioventu Socialista" ddo. Parma, 15 Juni 1912 nach § 65 a, und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1912, Pr. 62/12, die Weiterverbreitung der Nummer 141 der Zeitschrift: „L' Alto Adige" vom 22—23 1912 Juni wegen der Stellen von "bensi per mettere" bis „A rivederci!", von „Con vario tramite" bis „ma anche... impolitico", von „Jo lo considero" bis „i sudditi stretti" bis „stesso ideale" des Artikels: „Quello che si pensa nel Trentino dello stratto di Scipio Sighele" nach § 65 a und St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1912, Pr. 63 12, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „L'Agitatore" ddo. Bologna, 23 Juni 1912, nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juni 1912, Pr. I 55/12, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Borba" vom 10 Juni 1912 wegen des Artikels: „Borba o lasku w hori" in den Stellen von „Cziser Skazaw" bis „w hori" und von „Se bodoj" bis „wola Krone" nach § 63 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1912, Pr. 7/12, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Dan" vom 10 Juni 1912 wegen des Artikels: „Sluzbeno uvagjanje bezvjerstwa i pornografije u nase skole" in der Stelle von „Austrija je" bis „bevi un bicchier"; der Rubrik: „Biljeske i osrvti" von „U pocetku bile su" bis „krsc mitologiju" nach § 63, 64, 65 a, 122, 303 und 305 St. G. verboten.

Upadłości.

L. cz. S. 4/12 (2) (8595 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku spółki handlowej pod firmą „Fabryka wypalania wapna i kamieniołom w Prałkowcach Aron Berger i Ska" zarejestrowanej, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Józefa Leiby Lichtbacha i Abrahama Dillera.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sąd. Władysława Grzędzielskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Maurycego Dawida adw. w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 13 sierpnia 1912 o godz. 10 przed poł. w tym sądzie w biurze Nr. 16, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 1 września 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 10 września 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pajedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" we Lwowie.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu, lub w pobliżu. mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 8 lipca 1912.

L. cz. S. 8/12 (1) (8691 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Seidy Blocha nieprotokołowanego kupca w Zabłotowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego i naczelnika sądu Boguckiego w Zabłotowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Bartza w Zabłotowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 11 lipca 1912 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Zabłotowie, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs, zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Zabłotowie najdalej do dnia 25 sierpnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 2 września 1912 godzinę 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Zabłotowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 26 czerwca 1912.

L. cz. S. 32/12 (1) (8685 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Berla Blumenfelda kupca w Mostach małych.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Artura Krompa w Rawie ruskiej, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Hermana Verständiga, adw. kraj. w Rawie ruskiej.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 10 lipca 1912 godzina 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Rawie ruskiej, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy, lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Rawie ruskiej najdalej do dnia 29 sierpnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 2 września 1912 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i usta nowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rawie ruskiej lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 czerwca 1912.

L. cz. S. 16/12 (2) (8698 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Wolfa Horna kupca w Buczaczu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę wyższego sądu kraj. p. Teodora Markowa, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Henryka Sterna adwokata w Buczaczu

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 10 lipca 1912, godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić, jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu najdalej do dnia 10 sierpnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 26 sierpnia 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Buczaczu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 22 czerwca 1912.

Amortyzacye.

L. cz. T. 6/12 (1) (8508 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Hermana Ochsa dom bankowy we Lwowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zgubionego weksla z daty Tarnopol 27 grudnia 1911 na kwotę 1800 kor. opiewającego, płatnego d. 27 kwietnia 1912 w Tarnopolu przez Credit Union w Tarnopolu wystawionego i żyrowanego, zaś przez Abrahama Leona i Marjem Frauenglas w Tarnopolu żyrowanego.

Wzywa się posiadacza weksla, aby w ciągu dni 45 od dnia tej uchwały licząc przedłożył, inaczej weksel zostanie uznany za nieważny.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 4 maja 1912.

L. cz. T. VI. 32/12 (2) (8555 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Feliksa Mauthnera z Kritzendorf wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków 1 kwietnia 1903 Nr. 206 opiewającego na policę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 77.335.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej w nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 30 maja 1912.

L. cz. T. 35/12 (4) (8342 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek pani Maryi Stankiewicz wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 73 203 na 120 kor. opiewającej na imię i nazwisko wnioskodawczyni wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki gal. Kasy Oszczędności we Lwowie wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 15 czerwca 1912.

L. cz. T. VI. 37/12 (2) (8556 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Juliana Adamskiego z Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 72.097 na kwotę 894 kor. 05 hal. opiewającej, a na nazwisko Juliana Adamskiego wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, nia 21 czerwca 1912.

G. Z T. 8/12 (1) (8439 3—3)

Edikt.

Rudolf Bernwieser, Kaufmann in Wien XIII. Goldschlagstrasse 139 durch Dr. Wilhelm Wantuch in Wien behauptet, es sei ihm ein von Abraham Klein, Kaufmann in Brody akzeptierter, am 16 April 1912 ausgestellter und am 16 Oktober 1911 fälliger Wechsel über 111 K 60 h zahlbar in Brody abhanden gekommen.

Der Inhaber des Wechsels wird daher aufgefordert, diesem binnen 45 Tagen nach der Ediktveröffentlichung dem gefertigten Gerichte vorzulegen, widrigens der Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Złoczów, am 10 Mai 1912.

L. cz. T. 13/12 (2) (8490 3—3)

Edykt.

Na wniosek Jana Fedyka w Żukocinie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne bonu Nr. 1306 przez firmę Jakób Baidaff wystawionego z daty Kołomyja dnia 10 września 1911 na 1600 kor. opiewającego, który wnioskodawcy rzekomo zginął.

Posiadacza powyższego bonu wzywa się przeto, aby w ciągu 45 dni od dnia trze-

ciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ rzeczony bon tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostanie powyższy bon uznanym za amortyzowany i mocy prawnej pozbawiony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 15 czerwca 1912.

L. cz. T. 1/12 (5) (8489 3—3)

Edykt.

Na wniosek Hryhora Odyńskiego i Iła Huńki, gospodarzy w Rudolfsdorfie z dnia 12 stycznia 1912 T. 1/12 (1) wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zagionionego weksla z daty Rudolfsdorf 16 listopada 1911 na kwotę 1600 kor. opiewającego, w 6 miesięcy od daty wystawienia, płatnego przez Hrehora Odyńskiego i Iłę Huńka jako akceptantów podpisanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się, by w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ ze swojemi prawami zgłosił się i weksel ten tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostanie powyższy weksel uznany za amortyzowany i mocy prawnej pozbawiony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 12 maja 1912.

L. cz. T. II. 1/12 (1) (8492 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Spółki Oszczędności i zaliczek w Limanowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi weksla z daty Limanowa 20 grudnia 1911 na 600 kor. opiewającego, dnia 20 marca 1912 płatnego podpisanego, jako przez akceptantów: Walenty Kuna, Marya Kuna, Marya Smiłowska, Stanisław Smiłowski (in dorso) Leib Horowitz, Spółka Oszczędności i zaliczek w Limanowej.

Gdy weksel powyższy miał zaginąć, przeto wzywa się posiadacza weksla tego, by do dni 45 zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu, prawa te za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 25 maja 1912.

L. cz. T. II. 8/12 (1) (8293 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Firmy S. Manne w Krakowie ul. Szpitalna wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli:

1. weksla płatnego 10 października 1912 na 500 kor., weksla płatnego 15 października 1912 na 500 kor., weksla płatnego 31 października 1912 na 600 kor., weksla płatnego 31 października 1912 na 550 kor. i weksla płatnego 15 września 1912 na 324 kor., wszystkich zaopatrzonych akceptami brzmiącymi „pr. Rachel Katz, Salomon Katz w Tarnopolu“ wypełnionych tylko sumą, datą płatności i podpisem akceptanta, a jedynie ostatni z nich był wypełniony jeszcze podpisem wystawcy i pierwszego żyranta Antoniego Schlesingera.

II. Weksla płatnego 5 października 1912 na 200 kor. i weksla płatnego 5 listopada 1912 na 200 kor., obu zaopatrzonych tylko sumą, datą płatności i podpisem akceptanta J. Rottera w Przemyślu.

III. Weksla płatnego 25 października 1912 na 250 kor. i weksla płatnego 30 października 1912 na 200 kor., obu zaopatrzonych tylko sumą, datą płatności i podpisem akceptantki Maryi Müczer we Lwowie.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby przedłożył je tutejszemu sądowi w ciągu 45 dni od dnia płatności każdego z nich, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za bezskuteczne uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 7 czerwca 1912.

L. cz. T. 56/12 (2) (8343 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Fischla Goldenberga, dzierżawcy dóbr w Monasterzyskach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli, a to:

1. jednego weksla opiewającego: Lemberg 28 Februar 1912. Für 6000 Kronen. Drei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre die Summe von sechstausend Kronen den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht „bez podpisu wystawcy z podpisami akceptantów zamieszkałych we Lwowie“, Dr. Mieczysław Sołtysik mp., Wanda Słonecka mp.,

2. jednego weksla, również tak brzmiącego i z tymi samymi podpisami na 2000 kor. wystawionego, jak weksel pod 1.,

3. jednego weksla również tak brzmiącego i z tymi samymi podpisami na 2000 kor. wystawionego, jak weksel pod 1.,

4. jednego weksla in bianco (blankiet na 60 hal.), zaopatrzonego tylko w podpisy Izydora Goldenberga (czerwonym chemicznym ołówkiem) jako wystawcy i Maryi Korołyk, jako akceptantki.

Posiadacza względnie posiadaczy powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami odnośnie do weksli tu pod 1., 2., 3 i 4 wyszczególnionych w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14 czerwca 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 268/12 Stow. III. 148 (8590 1—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarokowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo kredytowe robotnicze“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 19 kwietnia 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Zadaniem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielenie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych, tudzież nabywanie nieruchomości.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z trzech dyrektorów wybranych przez radę nadzorczą z pośród członków stowarzyszenia i w ten sam sposób wybranych zastępców, obecnie wybrani dyrektorowie: Ryszard Mędlarski, Feliks Lachiewicz, Franciszek Augustynowicz, zastępcy dyrektorów. Maryan Ptaszkowski, Melchior Michalik, Piotr Dobrowolski.

Podpis firmy (F. Z.): Pod firmą stowarzyszenia umieszczają swe podpisy dwaj członkowie dyrekcyi lub jeden członek dyrekcyi i jeden zastępca.

Ogłoszenia: mają być affigowane w lokalu stowarzyszenia i ogłaszane w jednym z dzienników krajowych.

Udziały członków: Udział każdego członka wynosi najmniej 10 koron

Odpowiedzialność: każdy członek odpowiada do wysokości pięciokrotnej udziału deklarowanego za dopełnienie wszelkich przez stowarzyszenie przyjętych zobowiązań i to przez przeciąg 1 roku po roku rozwiązania jego stosunku ze stowarzyszeniem.

Data wpisu: 8 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 28 czerwca 1912.

Ч. сп. Фірм. 198/12 Стов. II. 97 (8651)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Рудки.

Фірма звучить: „Народний Дім“, товариство зареєстроване з обмеженою порукою.

1. Члени дирекциї виступили, померли: Іван Хімяк і О. Стефан Кульчицкій.

2. Члени дирекциї вибрані: на загальних зборах 30 січня 1912 Іван Роздольский а на загальних зборах 20 лютого 1912 Омелян Струміньскій.

Дата впису: 20 мая 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Самбір, дня 20 цьвітня 1912.

L. cz. Firm. 169/12 poj. Rg. A. 18 (8557)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firmowego należy wykreślić.

Siedziba firmy: Stary Sącz.

Brzmienie firmy: Apteka K. Bojarskiego.

Skutkiem śmierci właściciela i nadania koncesyi innej osobie.

Dzień wpisu: 6 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 20 kwietnia 1912.

Ч. сп. Фірм. 360/12 Стов. II. 403 (8515)

Оповіщенє.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских, що на загальних зборах членів „Спілки господарско-кредитово-торговельної „Самопоміч“, стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою в Шилах“ дня 17 марта 1912 змінено постановленє § 1 статуту в той спосіб, що фірма Товариства буде від тепер звучати „Спілка господарско - торговельна „Самопоміч“ в Шилах“, як також змінено § 5 о предметах обороту Товариства в той спосіб, що випущено уступ г) „приймати капітали до обороту за условленим опроцентованєм“ і уступ д) „уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу“.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Тернопіль, дня 1 цьвітня 1912.

Ч. сп. Фірм. 424/12 Стов. I. 224 (8654)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Самбір.

Фірма звучить: Товариство задаткове „Добробит“, общество зареєстроване з обмеженою порукою.

Зміна статуту: на загальних зборах 29 грудня 1911 змінено §§ 5, 17, 33 і 36 статута.

1. Члени дирекциї виступили: Саварин Николай і Хиляк Иполит.

2. Члени дирекциї вибрані: 29 грудня 1912 Павликов Ольга, сопруга совітника суда і др. Кунцикевич Теодор, кандидат адвокапкий, обоє в Самборі замешкалі членами дирекциї а Труш Евген, учитель і Григорій Дзундза, старший офіциял суд. в Самборі замешкалі, заступниками членів дирекциї.

Дата впису: 20 мая 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Самбір, дня 10 мая 1912.

Ч. сп. Фірм. 404/12 Стов. I. 320 (8653)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Самбір.

Фірма звучить: „Народний Дім“ в Самборі, товариство зареєстроване з обмеженою порукою.

Зміна статуту: на загальних зборах 25 марта 1912 р. змінено § 5 б і § 11 статута.

1. Члени дирекциї виступили: др. Данело Стахура, Франц Сілецкий і Юлян Татомір і заступник Володимир Воляньский.

2. Члени дирекциї вибрані: на зборах 25 марта 1912 др. Данило Стахура, Франц Сілецкий і Юлян Татомир а заступником Володимир Воляньский.

Дата впису: 10 мая 1912.

Ц. к. Суд окружний нко торговельний
Відділ II.
Самбір, дня 10 мая 1912.

Ч. сп. Фірм. 409/12 Стов. II. 277 (7010)

Оповіщенє.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских, що на загальних зборах Товариства „Кредитноє общество „Самопомощь“ в Товстім (коло Грималова)“, реґистроване сь ограниченою порукою дня 17 марта 1912 в місце уступивших членів заряду Дмитрія Фостаковского, Григорія Лисого, Захарія Полоза і Тимофтея Суперсона вибрано директором управляючим Василя Ал. Перешлюгу, контрольором Івана Шеремету і заступниками директорів Семка Фостаковского і Ілия Гарматюка, рільників в Товстім — як також що на тихже загальних зборах доповнено § 3 статута в той спосіб, що діяльність Товари тва обмежена є лиш до своїх членів з виключенєм всяких інтересів осіб, котрі суть нечленами Товариства і змінено § 89 в той спосіб, що кождий член відповідає до десятькротної висоти свого уділу.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Тернопіль, дня 18 цьвітня 1912.

L. cz. Firm. 217 Stow. II. 886 (8599)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Łęki górne.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Łękach górnych, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

2. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Stanisław Podraza i Wojciech Kantor.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Stanisław Podraza (wójt) i Wojciech Kantor.

Data wpisu: 8 czerwca 1912..

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Tarnów, dnia 8 czerwca 1912.

L. cz. Firm 566 Rg. A. I. 364 (8630)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, Pasaż Fellerów.

Brzmienie firmy: Oddział papierowy i przybory kancelaryjne S. Fellera następcy Brett i Ska.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel papieru i przyborów do pisania.

Forma spółki: jawna od dnia 1 lutego 1912.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Selig Brett i Samuel Sehwel Pordes kupcy we Lwowie.

Do zastępstwa są uprawnieni: obaj spólnicy, każdy z osobna.

Podpis firmy: pod wyciśniętem stampilią lub wypisanem brzmieniem firmy każdy spólnik własnoręcznie umieści nazwę firmy „Brett i Ska“.

Data wpisu: 26 marca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 20 marca 1912.

L. cz. Firm. 708 Rg. C. I. (8634)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: galicyjska spółka przemysłowa i budowlana, spółka z ograniczoną poręką“.

Na walnem zgromadzeniu dnia 5 stycznia i 20 marca 1912 wybrany został adw. dr. Wojciech Dziedzic we Lwowie dotychczasowy zastępca zawiadowcy zawiadowcą spółki.

Z zawiadowstwa ustąpili: Hipolit Sliwiński, Wojciech Krzyżagórski.

Prokurę udzielono: Adolfowi Jung, przemysłowcowi w Langnicach.

Dzień wpisu: 30 kwietnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 24 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 774/12 Stow. III. 182 (8553)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Mikluszowice Spow. Bochnia.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Mikluszowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie zarządu wystąpili: ks. Andrzej Rejowski, Franciszek Molik i Adam Mej.

2 Członkowie zarządu wybrani: przełożonym zarządu ks. Józef Leśniak, wikary w Mikluszowicach; członkami zarządu: Jan Majta, rolnik w Dziewinie i Wojciech Kosacki, rolnik w Gawłówku.

Dzień wpisu: 5 czerwca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 4 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 932/12 Stow. IV. 168 (8554)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków, ul. Podwale l. 6.

Brzmienie firmy: „Spółka spożywcza związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Emil Kurowski i Julian Bobilewicz.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Kazimierz Kochmański, c. k. rewident Dyrekcyi skarbu w Krakowie i Walery Kuszewski, kupiec w Krakowie.

Data wpisu: 19 czerwca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 19 czerwca 1912.

G. Zl. Firm. 272/12 Gen III. 2709 (8210)

Änderungen und Zusätze zu den bereits eingetragenen Genossenschaftsfirmen.

Einzutragen ist im Genossenschaftsregister.

Sitz der Genossenschaft: Jazłowiec (Buczacz).

Firmawortlaut: Handels und Gewerbeverein in Jazłowiec, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, polnisch: Towarzystwo handlowe i przemysłowe w Jazłowcu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Änderung des Genossenschaftsvertrages in den §§ 3, 4, 8, 9, 12, 14, 16, 18 und 27 der Statuten.

Datum der Eintragung: 2 April 1912.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abteilung II.
Stanislau, den 2 April 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

(Stacya kolejowa IWONICZ w Galicyi).

Najsilniejsza szczawa słono-jodowa-bromowa.

Od dawna stwierdzono jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów (scrofulosa), w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i wogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materyi. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalacya systemu „Clara“. Kąpiele w gorącem powietrzu systemu „Polana“ tudzież sztuczne kąpiele gazowe. Lekarze Zakładowi: Doc. Dr. ANTONI GABRYSZEWSKI ze Lwowa i Dr. GRZEGORZ TURZAŃSKI z Jarosławia, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących. W sezonie I. od 1 maja do 15 czerwca i III. od 20 sierpnia do 15 października mieszkania znacznie tańsze. Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie. Urządzenie Zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica Zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól i muł tudzież ług **przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela**

Dyrekcya Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

OGŁOSZENIE.

Zawiadamiamy niniejszem, że

WALNE ZGROMADZENIE

członków Unii kredytowej, stow. zar. z ogr. por. w Schodnicy, odbędzie się dnia **21 lipca 1912 o godz. 4 po południu** w lokalu Unii kredytowej w w Schodnicy z następującym **Porządkiem dziennym:**

1. Sprawozdanie dyrekcyi i Rady nadzorczej za rok 1911 i przedłożenie bilansu.
2. Wnioski Rady nadzorczej na udzielenie dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutoryum.
3. Wnioski na rozwiązanie stowarzyszenia i wybór 3 likwidatorów.
4. Wnioski członków.

Zwracamy uwagę, że myśl § 9 statutu, wystarczy do ważności uchwał Walnego Zgromadzenia każda ilość członków i prosimy dlatego w interesie członków o jaknajliczniejsze jawienie się.

Dr. Tenner m. p. **Lorberbaum** m. p.

LICYTACYA.

Na mocy uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej firmy L. Gerstenfeld i Synowie zostanie w drodze ofert pisemnych sprzedane kompletne **urządzenie na fabrykacyę octu** z całym inwentarzem w Zniesieniu. Oferty wnosić należy do dnia 25 lipca 1912 do c. k. Sądu kraj. cywilnego we Lwowie lub do p. Edwarda Hellwiga, zarządcy masy we Lwowie, ul. Sienkiewicza l. 8 wzgl do zastępcy p. Sala Goldfruchta w Zniesieniu. Mający chęć kupna mogą fabrykę zwiedzać codziennie między 10 i 12 godz. przed południem, zaś wszelkich informacyi tak w sprawie kupna jak i czynszu najmu zasięgnąć można u pp. Hellwiga lub Goldfruchta **Wydział.**

KUNDMACHUNG.

In der am 14 Februar 1912 abgehaltenen Sitzung des Aufsichtsrates der Aktien-Gesellschaft „Rinir“ in Kopenhagen, wurde der Beschluss gefasst, dass von der Gesellschaft in Oesterreich unter der Firma „Aktiengesellschaft **RINIR** in Kopenhagen, General-Repräsentanz in Beniowa“ geführte Geschäft sowie die für Oesterreich bestellte Repräsentanz in Beniowa zu liquidieren und wurde die Liquidationsfirma auf Grund des Beschlusses des k. k Kreisgerichtes Sambor vom 10 Mai 1912, G. Z. Firm. 228/12, im Register für Gesellschaftsfirmen eingetragen.

Diejenigen, welche aus dem Geschäftsbetriebe der letztgenannten Gesellschaft Forderungen an dieselbe zu stellen haben, werden hiemit im Sinne des Artikels 243 des Handelsgesetzes aufgefordert, diese Forderung innerhalb des durch die kaiserliche Verordnung vom 21 Juli 1878, R. G. Bl. Nr. 114, abgekürzten Termines von 3 Monaten von Tage der letzten, d. i. der dritten Einschaltung der Kundmachung in der „Wiener Zeitung“ und der „Gazeta Lwowska“ an gerechnet, in der Kanzlei des Liquidators Herrn Dr. Theodor Müller, Hof- und Gerichts-Advokat in Wien, I. Parisergasse 4, anzumelden.

Aktiengesellschaft „Rinir“ in Kopenhagen.
General-Repräsentanz in Beniowa in Liquidation
Dr. Theodor Müller.

Kuryer kolejowy **Cena 40 halerzy.**

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.



Do **Ameryki i Kanady** przeprawia najlepiej

LINIA KUNARD

we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.

Cena przeprawy okrętem Tryest-New York III. kl. koron 220. Dzieci niżej lat 12 koron 110.

Uważajcie na Nr. 99.

Z Tryestu:
Ivernia 26 lipca 1912.
Carpathia 6 sierpnia 1912.
Saxonia 20 sierpnia 1912.

Z Liwerpoolu:
Lusitania: 27 lipca, 17 sierpnia, 7 i 28 września i 26 października 1912.
Mauretania: 10 i 31 sierpnia, 21 września i 12 października 1912.

Najszybsze i najwspanialsze parowce świata!

Pomieszkanie

(lub lokal biurowy).

8 pokoi z przynależnościami na I. piętrze (na żądanie stajnie i wozownie), słoneczne z widokiem na ogród miejski w domu przy **ul. Słowackiego 18** (róg ul. Trzeciego Maja i ul. Słowackiego) zaraz **do wynajęcia.**

Franciszek NIEWCZYK
Pierwsza krajowa
Fabryka instrumentów muzycznych z popędem siły elektrycznej we Lwowie, ul. Grodecka 2 b. i Chorążczyzna 7.



Poleca swe wyroby znakomitej dobroci przy zakładaniu orkiestr gimnazyalnych, sokolich i t. p. Cenniki wysyła na żądanie.

Rachunkowość.

Podręcznika do nauki rachunkowości wyszło już z druku 25 zeszytów, które jak i dalsze nabywać można u wydawcy p. Aleksandra Ściborskiego, ul. Chorążczyzna l. 16 we Lwowie. Pierwszy tom tego podręcznika będzie już około 15 lipca b r. ukończony.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Asnyka 7, II. piętro, 6 albo 4 pokoje z przynależnościami — balkon, elektryka **Tanio do wynajęcia zaraz.** Wiadomość tamże, parter na prawo.

Fortepian bardzo tanio do sprzedania, instrument jest bardzo piękny krzyżowy — tony wspaniałe. Ruska 3., I. p. front.

Marki pocztowe. Kupuję wszystkie marki austryackie i zagraniczne, albumy z markami, płacę jak najwyższe ceny. — **Eugeniusz Steblecki. Lwów, Karmelicka 6.**

Pokoje umeblowane i wspólne dla panów, czysto utrzymane. Gotowe zawsze. Ruska 3.

Technik poszukuje jakiegokolwiek zajęcia lub lekcyi na lipiec, sierpień i wrzesień w Galicyi lub zagranicą za utrzymanie i skromne wynagrodzenie. Łaskawe zgłoszenia pod: **„Edward U. Technika, Lwów“.**

BRZUCHOWICE

POD LWOWEM.

Do sprzedania w pięknem położeniu między lasami szpilkowymi około 7 morgów gruntu. Dom mieszkalny w bardzo dobrym stanie, 4 pokoje, weranda oszklona, kuchnia, piec piekarski, dwie piwnice: murowana i drewniana, stajnia, wozownia, dwie szopy, chlew, kurnik, w części kryte blachą. Źródła na własnym gruncie. Sad założony. Łąka, grunta orne i pod warzywa. Przeszło 200 drzew sosnowych nadających się na materyał budowlany. Odpowiednie na zakład leczniczy. Bliższa wiadomość: **Lwów, ul. Czarnieckiego 12 w zarządzie drukarni od g. 2 — 4 po południu lub w miejscu Nr. d. 210.** Obok willi WP. dr. Bałłabana.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ulica Akademicka l. 2 a.
poleca dzieła pedagogiczne

P. v. REUSSNERA

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCZEK

Polsko-niemiecki kurs I-szy kor. 2·40, kurs II-gi kor. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3·60, kurs II-gi kor. 9·60.
Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2·30, kurs II-gi kor. 3·60.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 4·20, kurs II-gi kor. 5·40.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska.

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiace ilustracyj rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść **Wł. St. Reymonta** p. t.:

„Rok 1794“ (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: **„PRZEMIANY“.**

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

1912. — „Sybir, Wizye Przeszłości“ — 1912.

(SERYA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wygnańców syberyjskich.

Ciekawe powieści **12 tomów ilustrowanych** poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku **zupełnie bezpłatnie.** Każdy tom suto ilustrowany. Komplety z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Illustr.“ **tylko** kor. 10·—, w oprawie kor. 16·—. W r. 1912 **Ciekawe powieści** drukować będą: **Elizy Orzeszkowej** „I pieśń niech zapłacze“; **Al. Dumasa** (ojca) „Sprzysiężeni“; **W. Karczewskiego** „W Wielgiem“; **Wincentego Rapackiego** „Hanza“; **Adama Krechowieckiego** „Szary Wilk“; **Wołodego Skiby** „Siedmioletnia wojna“; **Karola Dickensa** „Magazyn starożytności“; **Erckmana Chatriana** „Daniel Rock“; **Z. Kaczkowskiego** „Żydowscy“. — — — — —

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:				W GALICYI z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	6·80 kor.,	z oprawą książek	8·30 kor.	kwartalnie	7·20 kor.,	z oprawą książek	8·70 kor.
półrocznie	13.60 kor.,	„ „	16·60 kor.	półrocznie	14·40 kor.,	„ „	17·40 kor.
rocznie	27·20 kor.,	„ „	33·20 kor.	rocznie	28·80 kor.,	„ „	34·80 kor.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Zmieniłem lokal!

Handel wędlin który od 20 lat znajdował się przy ul. BATOREGO, mieści się przy ulicy **Akademickiej l. 22** wejście od ulicy Zimorowicza l. 1.

Z poważaniem **FRANCISZEK ICHNIOWSKI.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada). ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.